Rok XVII. Nr. 202. Sosnowiec, sobota 4 września 1926 roku. Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł

Konferencja w sprawie sytuacji w przemyśle węglowym.

Delegacja Zw. zaw. „Praca Polska" u ministra pracy i opieki społecznej i min. Kwiatkowskiego. — Wręczenie memorjału w sprawie podwyżki płac i zaopatrzenia na zimę. — Uznanie ministra Kwiatkowskiego dla „Pracy Polskiej". — Kwestję płac rozstrzygnie arbitraż w Katowicach. — Konflikt strajkowy nieszczęściem dla kraju.

Warszawa, 3-9. (Tel. wł.). Dziś odbyły się konferencje delegacyj Związku zawodowego górników i metalowców „Praca Polska" z przedstawicielami Ministerjum pracy i opieki społecznej oraz Ministerjum przemysłu i handlu.

O godz. 12.30 odbyła się konferencja między delegatami „Pracy Polskiej" a p. Szubertowiczem, zastępującym nieobecnego ministra pracy i opieki społecznej. Delegacja przedstawiła p. Szubertowiczowi następującej treści memorjał:

„Wskutek zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby, głównie artykułów żywnościowych, jaka ma miejsce w ostatnich czasach, położenie rzesz pracujących uległo poważnemu pogorszeniu. Wytwarza to podłoże dogodne dla fermentu umysłów, na tle którego powstały tendencje do akcji strajkowej w celu uzyskania poprawy warunków egzystencji i dostosowania zarobków do zaszłych zmian w cenach artykułów pierwszej potrzeby.

Rozumiemy, że akcja strajkowa w przemyśle węglowym i metalowym wobec przejściowego charakteru obecnej konjunktury gospodarczej mogłaby spowodować tylko utratę dotychczasowych korzyści, płynących z poprawy sytuacji gospodarczej i ponownie spowodować jej pogorszenie, które odbiłoby się w fatalny sposób zarówno na ogólnej sytuacji finansowej państwa, jak i na położeniu rzesz pracujących.

Wobec tego uważaliśmy i uważamy za konieczne całą siłą przeciwstawić się agitacji strajkowej i podjęliśmy w tym kierunku stosowną akcję wśród mas robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego.

Jednocześnie jednakże nie możemy przejść do porządku dziennego nad pogorszeniem bytu rzesz pracujących, jakie obecna drożyzna powoduje i rozpoczęliśmy rokowania z zainteresowanym przemysłem w celu zaradzeni złemu na tej drodze, nie zaś na drodze akcji strajkowej.

Jednakże zainteresowany przemysł, jak się wyjaśniło w dotychczasowych rokowaniach, w znacznym stopniu uzależnia swoje stanowisko od stanowiska miarodajnych czynników rządowych i ogólnej polityki gospodarczej Rządu w stosunku do utrzymania cen wewnątrz kraju.

Sprawa określenia stopnia możności utrzymania cen w przemyśle górniczym i metalowym, względnie określenia stopnia przesunięcia podwyżkowego zarobków, zależną jest od utrzymania cen w innych gałęziach produkcji, zwłaszcza w dziedzinie artykułów żywnościowych i od akcji Rządu w stosunku do całokształtu sytuacji drożyźnianej.

Niżej podpisane Związki pracownicze, przeciwstawiając się akcji strajkowej na miejscu i prowadząc nadal rokowania z zainteresowanym przemysłem, uznały za słuszne i wskazane przed postawieniem ostatecznych warunków dążyć do uzgodnienia swego stanowiska z ogólną polityką gospodarczą Rządu w stosunku do cen wewnątrz kraju w przemyśle i handlu oraz w rolnictwie.

Dlatego mamy zaszczyt z niniejszem przedstawieniem zwrócić się do Pana Ministra o udzielenie wyjaśnień, co do stanowiska, jakie Rząd zajmuje, ewentualnie, co do środków, jakie ma zamiar przedsięwziąć przeciwko wzrostowi cen wewnątrz kraju, który zagraża ponownem zahamowaniem życia gospodarczego z jego bezrobociem i nędzą rzesz pracujących.

Jednocześnie z niniejszem korzystamy z powyższej sposobności, aby przypomnieć i poprzeć u Pana Ministra jedną ze spraw, również aktualną dla szerokich rzesz pracujących wobec obecnej sytuacji drożyźnianej.

A mianowicie: **w celu ułatwienia robotnikom zaopatrzenia na zimę w ziemniaki i kapustę, upraszamy o poparcie asygnowania, wzorem zeszłą lat ubiegłych, stosownych sum na zaliczki dla robotników na powyższy cel.**

P. Szubartowicz odniósł się przychylnie do spraw poruszonych w memorjale i zapowiedział akcję rządową w kierunku obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, a nadto przyrzekł poparcie dla sprawy zaliczki ziemniaczanej dla robotników.

Co do podwyżki płac p. Szubartowicz zakomunikował, że stanowisko w analogicznej sprawie na Górnym Śląsku **określi arbitraż sądowy, który odbędzie się w sobotę 4 bm. w Katowicach.** Arbitraż ten będzie do pewnego stopnia określeniem punktu widzenia Rządu w analogicznej sytuacji Zagłębia Dąbrowskiego.

Następnie o godz. 1.30 delegacja „Pracy Polskiej" udała się do ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego i przedstawiła mu ten sam memorjał.

P. minister Kwiatkowski poddał szczegółowemu rozpatrzeniu memorjał, zaznaczając swe uznanie dla obywatelskiego i państwowego stanowiska „Pracy Polskiej".

Co do poszczególnych punktów odpowiedzi p. ministra Kwiatkowskiego zgodne były z wyjaśnieniami przedstawiciela Ministerjum pracy i opieki społecznej.

P. minister przyrzekł udzielić poparcia w sprawie zaliczki na ziemniaki i oświadczył, że Rząd przewiduje załatwienie sprawy podwyżki płac przez arbitraż na Górnym Śląsku, który, jego zdaniem, stworzy podstawę dla załatwienia analogicznej sprawy w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Odnośnie zagadnienia drożyźnianego p. minister Kwiatkowski oświadczył delegacji, że Rząd przez przyciśnięcie śruby podatkowej wobec rolników spodziewa się **do dwuch tygodni** osiągnąć zniżkę cen produktów rolnych, a w szczególności mąki i chleba.

Minister Kwiatkowski podkreślił konieczność uniknięcia konfliktu strajkowego w przemyśle górniczym ze względu na możliwość w takim wypadku utraty zdobytych rynków węglowych zagranicą, co odbiłoby się ujemnie zarówno na finansowem położeniu państwa, jak i na samych rzeszach robotniczych.

Gniazda szerszeni komunistycznych.

W mieszkaniu posła Ballina policja znalazła maszynę drukarską i stosy bibuły agitacyjnej.

Warszawa, 3-9. (Tel. wł.). Komisarjat Rządu w Warszawie od dłuższego czasu posiadał informacje o tajnych składach agitacyjnej bibuły przy ul. Mokotowskiej. W związku z rozwiązaniem w dniu wczorajszym wiecu, zorganizowanego przez posła Ballina, policja przeprowadziła w dniu dzisiejszym rewizję w lokalu Ciąglińskiej przy ul. Mokotowskiej, gdzie mieszkał poseł Ballin. Znaleziono olbrzymią ilość druków, odezw komunistycznych oraz tajną maszynę drukarską.

Z polecenia naczelnego prokuratora podprokurator Michałowski otrzymał polecenie zabezpieczenia znalezionych dowodów rzeczowych akcji antypaństwowej, wobec czego przed gmachem mieszkania wystawiony został posterunek policyjny.

W jakiś czas potem przybył poseł Ballin w towarzystwie posłów Wojewódzkiego i Szapiela. Posłowie ci w ordynarny sposób łżyli funkcjonarjuszów policyjnych i prokuratora spisującego protokuł.

O godz. 12 przewieziona została autem maszyna drukarska oraz znalezione broszury i odezwy do lokalu policji politycznej. Maszyna drukarska jest najnowszego typu i może wydrukować w ciągu godziny 3000 egzemplarzy gazety. W związku z przeprowadzoną rewizją, aresztowano kilku wybitnych komunistów. Śledztwo prowadzi sędzia Jasiński oraz podprokurator Michałowski.

Celem podniesienia powagi funkcjonarjuszy policji.

Warszawa, 3.9. (Tel. wł.) Na murach miasta rozlepione zostały obwieszczenia komisarza Rządu gen. Sławoj-Składkowskiego, ostrzegające, że celem podniesienia powagi funkcjonarjuszy policji państwowych wprowadza się ścisłe stosowanie § 24 tymczasowej instrukcji dla P. P. o użyciu broni.

Policja może użyć broni dla odparcia napaści zagrażającej życiu, a wyrażającej się przez podniesienie ręki uzbrojonej w nóż, siekierę, oskard, kamień i t. p. Instrukcja ta stosowaną będzie z całą bezwzględnością.

Rynek dolarowy i akcyjny.

Warszawa, 2.9. (Tel. wł.) Na giełdzie walutowej panował spokój. Oficjalny kurs dolara wynosił 8,98. Jest to znamienny objaw, ponieważ normalnie spadek akcyj powodował ożywienie na rynku walutowym. Tymczasem obecnie, pomimo zniżki akcyj kurs dolara nie uległ wahaniu, co dowodziłoby, że waluta nasza już się ustabilizowała.

Spadek akcyj wywołała wielka ich podaż przez posiadaczy akcyj. Niektórzy gracze na kursie akcyj podorabiali się ogromnych fortun w krótkim czasie, kupowali bowiem np. Starachowice po 60 gr. a sprzedawali po 3 zł.

Badanie nadużyć w urzędzie śledczym.

Warszawa, 3.9. (Tel. wł.) W najbliższych dniach wyznaczona zostanie specjalna komisja do zbadania nadużyć w urzędzie śledczym w policji w Warszawie.

Finanse Gdańska.

Gdańsk, 3.9 (PAT). Do pism int. donoszą z Genewy, że sprawa uzdrowienia stosunków finansowych będzie rozpatrywana przez komitet finansowy Ligi Narodów, który zebrał się wczoraj na pierwsze posiedzenie i wybrał na przewodniczącego delegata czechosłowackiego Pospisila. Po rozpatrzeniu sprawy przez komitet finansowy i po powzięciu przezeń uchwał sprawa finansów wolnego miast Gdańska wejdzie na porządek dzienny Rady Ligi. Referentem w Radzie będzie delegat belgijski Vandervelde. Posiedzenie Rady Ligi w sprawie Gdańska odbędzie się prawdopodobnie dopiero w terminie późniejszym, aby dlegacja niemiecka mogła już wziąć w niem udział.

Oficerowie hiszpańscy grożą.

Wiedeń, 3-9. (PAT). Pisma podają z Madrytu, że zatarg między oficerami artylerji a Primo de Riverą trwa nadal. Oficerowie grożą nawet zbrojnem wystąpieniem w chwili decydującej.

Komunikacja okrętowa Gdańsk--Królewiec

Gdańsk, 3-9. (PAT). Wczoraj przybył tu po raz pierwszy drugi okręt pasażerski linji wschodnio-pruskiej Preussen. Na linji tej kursują obecnie 2 nowowybudowane okręty Preussen i Hansastadt Danzig, utrzymujące komunikację pomiędzy Świnoujściem gdańskiem i Królewcem.

PRZEGLĄD PRASY

Niebezpieczne objawy.

Poważny dwutygodnik warszawski pt. „Drogi Naprawy“, redagowany przez grono działaczy z otoczenia byłego premjera Władysława Grabskiego, w artykule p. t. „Niebezpieczne objawy“ zajął się metodami obozu t. zw. sanacji moralnej i objawami których chorobliwość i szkodliwość niewątpliwie, przez szerszy ogół i przez zainteresowanych bezpośrednio wkrótce się okaże. O tyle jednak stan, jaki się obecnie wytwarza jest absurdalniejszy, że ci, którzy stosunkowo bliżej stoją Rządu szerzą nastroje i posługują się środkami, jakby byli w skrajnej opozycji i jakby im nie zależało na trwałości i skuteczności władzy, na utrwaleniu atmosfery pracy.

Przechodząc do konkretnych przykładów zatrzymuja się „Drogi Naprawy“ nad niedemi demagogicznemi uprawianemi przez „Głos Prawdy“ i zapytuja:

W jaki sposób „Głos Prawdy“ wylicza, że państwo traci rocznie 250 miljonów zł. skutkiem niedołężnej gospodarki monopolem spirytusowym, 100 miljonów z tej samej przyczyny na monopolu tytoniowym, 100 miljonów z powodu nadużyć i defraudacji płatkwych i t. d.? Czy przypuszcza, że radykalne zmiany personalne dadzą rzeczywiście większe wpływy i to o cyfry, jakie wymienia? Czy zdaje sobie sprawę z tego, jak niepbliczalnie podkopuje prestige państwa nawewnątrz i nazewnątrz, kiedy szermuje lekkomyślnie takiemi cyframi?

Tego rodzaju opinje ani nie przyczynią się do wytworzenia normalnych stosunków w społeczeństwie, ani nie wytworzą atmosfery pracy, potrzebnej dla każdego rządu, ani nie złagodzą przeciwieństw, istniejących w społeczeństwie, a często pozornych lub drobnych. Pewność siebie, przekonanie o wyjątkowych uzdolnieniach do wszelkich zagadnień jest bardzo cennym czynnikiem motorycznym, ale często zawodzi, staje się przyczyną błędów, często głupstw, kompromituje nietylko jednostki ale i organy przez nie reprezentowane. W interesie kraju leży wykorzystanie wszelkich wartości i zwiększanie spoistości wewnętrznej w społeczeństwie na podstawie rozwijanego programu, a nie jątrzenie, niszczenie wszelkich wiązadeł społecznych i wytwarzanie atmosfery powszechnej paniki.

Jak zużytkować plac Saski?

W świetnie redagowanym tygodniku „Myśl Niepodległa“ nestor publicystów polskich, Aleksander Świętochowski, zajmuje się aktualną dziś kwestją, jak zużytkować plac Saski po usunięciu soboru prawosławnego.

Odpowiedziano w prasie na to pytanie — pisze Świętochowski — rozmaitymi pomysłami. Między innemi zaproponowano, ażeby ustawić na nim cztery figury: Czarnieckiego, Żółkiewskiego, Zamojskiego, Chodkiewicza i nazwać go placem Hetmanów. Propozycja nietylko bardzo kosztowna, ale bardzo niebezpieczna, bo nikt nie zaręczy, że do tych czterech nie będzie dodany piąty w rozmiarach wielokrotnie przewyższonych, czego by on sam niewątpliwie wymagał i co na mocy pełnomocnictw Rządu byłoby nakazane i wykonane. Mojem zdaniem najwłaściwszą i najpiękniejszą ozdobą Placu Saskiego byłby wzniesiony na miejscu soboru wspaniały pomnik Kościuszki, symbolizującego najprawdziwszą polskość, najszlachetniejsze męstwo, najczystszą uczciwość i najszczerszą skromność, a przytem zrozumiałego i szanowanego w całym świecie. Obecne wyzwolenie Polski było dokończeniem przez konieczność historyczną dzieła, które on rozpoczął. Niema w dziejach Polski, a nawet całego świata bohatera godniejszego, a jeżeli o tem nie wiemy, lub nie pamiętamy, to tylko świadczy, że utkwiwszy wzrok w padół życia, nie wznosimy oczu na jego najwyższe szczyty, gdzie stoi ponad wszystkiemi umiłowanemi i uczczonemi postaciami świata Kościuszko. Grzech tej niewiedzy lub niepamięci należy zgładzić pomnikiem. Może patrząc na niego codziennie, rozżarzymy w sobie przygłuszone uczucia gorącego patrjotyzmu, bezinteresownej i wiernej służby ojczyźnie, wzniosłości celów, szlachetności czynów; może przestaniemy być gromadami dzikich zwierząt, zagryzających się o zdobycze, może nauczymy się z tego wzoru, co to znaczy być prawdziwymi Polakami i zacnymi ludźmi; według jakiej wiary należy rozpoznawać istotną wielkość i odróżniać ją od małości.

Niewątpliwie uwagi sędziwego pisarza są pisane pod kątem aktualności współczesnej, która niezawsze potrafi utrzymać w garści miarę wielkości i małości.

Hiszpania kroczy po określonej drodze.

San Sebastian, 3.9 (PAT). Minister spraw zagranicznych Jangua oświadczył dziennikarzom, że rząd hiszpański czeka na urzędową odpowiedź Ligi Narodów w sprawie postulatów Hiszpanji przeczem nie weźmie on udziału w posiedzeniu Rady Ligi. Na zapytanie czy Hiszpanja wystąpi z Ligi Narodów minister Jangua odparł, że nie może nic dokładnego powiedzieć w tej sprawie. Minister ograniczył się jedynie do oświadczenia, że **Hiszpanja kroczy obecnie po ściśle określonej drodze.**

Międzynarodowa federacja górników

Londyn, 3.9 (PAT). Dnia 9 b. m. odbędzie się w Londynie zebranie przedstawicieli międzynarodowej federacji górników. Na zebraniu tem będzie omawiane położenie obecne wynikające z przeciągającego się strajku w angielskim przemyśle węglowym. W zebraniu tem prócz przedstawicieli związków górniczych wszystkich państw europejskich wezmą również udział członkowie amerykańskiego związku zawodowego górników.

Rekonstrukcja Ligi Narodów.

Możliwość ustąpienia Hiszpanji.

Paryż, 3-9. (AW). Prasa francuska wyraża zadowolenie z faktu, że sprawa reorganizacji Rady Ligi Narodów jest na dobrej drodze, ubolewa tylko, że Hiszpanja zdecydowała się na krok nieostrożny. **Wedle dzienników, należy się liczyć z tem, że Hiszpanja opuści Ligę**, a zapowiedziane desinteresement jej co do dalszej pracy Ligi Narodów uważać należy tylko za **gest uprzejmości Hiszpanji**. Nie chce ona bowiem zatrzasnąć drzwi gburowato, jak to uczyniła swego czasu Brazylja. Obawiają się także, że to postępowanie Hiszpanji skusi jedno z państw w Lidze reprezentowane do utrudnienia kompromisu w sprawie organizacji Rady Ligi Narodów. Skoro obecnie tylko jedna Polska pozostaje jako pretendentka do stałego miejsca w Radzie, Niemcy bowiem jako głównie w tej sprawie interesowane państwo mogły by udaremnić akcję porozumienia z pomocą ochotniczego statysty, choć trudno przypuszczać, że one by się odważyły na wywołanie nowego konfliktu, utrudniającego także rozszerzenie Rady Ligi Narodów.

Czego żądają Niemcy?

Londyn, 3-9. (AW). „Daily Telegraph“ zaznacza, że wycofanie się Hiszpanji z Ligi Narodów czy ostateczne czy też przejściowe tworzy w związku z odwrotem Brazylji **nową sytuację względem od mają proponowanych zmian w zakresie racji wybierania niestałych członków**. Powstaje kwestja, czy w interesie Polski pożytecznem i koniecznem by było ustanowić nową klasę miejsc w Radzie Ligi Narodów. Komu właściwie przysługiwałoby prawo ponownej wybieralności w miejsce Brazylji i Hiszpanji. W kołach Ligi i pod tym względem są zdania podzielone. Niektórzy są za tem, że to rozgraniczenie jest w stosunku do Polski, inni oświadczają, że nie powino się przystępować do tworzenia takiej kategorji półstałych uprzywilejowanych miejsc. Czynniki angielskie wywodzą, że **Niemcy po ich wstąpieniu do Ligi na podstawie ich równouprawnienia z państwami aljanckiemi wśród Ligi poruszą niezawodnie kwestję obszarów okupowanych, redukcję załogi, sprawę zniesienia kontroli wojskowej w Niemczech. Możliwe też są i inne następstwa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.**

Rezolucja komisji reorganizacyjnej.

Genewa, 3.9 (PAT). Plenum komisji reorganizacyjnej obradowało dziś w dalszym ciągu nad sprawozdaniem jakie ma być przedstawione Radzie Ligi. Sprawozdanie to zostało przyjęte przyczem oczywiście wszystkie przyjęte wczoraj **poprawki delegata Polski zostały zaaprobowane**. W czasie wczorajszej przerwy wieczorowej w konferencji, w której brał udział lord Cecil, Drummond i Motta lord Cecil wycofał zgłoszoną na podkomisji poprawkę i przedstawił opracowaną przez siebie rezolucję, która posiada kilka ważnych punktów, ponieważ uwypukla opinję komisji o potrzebie miejsc ponownie wybieralnych i ujmuje tę potrzebę jako pojęcie miejsc stałych. Rezolucja lorda Cecila podkreśla również konieczność specjalnego głosowania zgromadzenia w sprawie tych miejsc. Inny ustęp poprawki lorda Cecila brzmi jak następuje: Komisja zaleca utworzenie w Radzie Ligi miejsc ponownie wybieralnych pozwalających uprawnionym do tych miejsc członków Rady **pozostawać członkami Rady przez czas nieograniczny tak długo, dopóki będą posiadali zaufanie innych członków Ligi Narodów.**

W celu nadania tym miejscom charakteru godności i pewności, Komisja przyjęła iż miejsca te będą wyznaczane nie równocześnie z wyborem członków niestałych, lecz drogą specjalnych wyborów przez zgromadzenie aby nie pozwolić na powstanie przerwy podczas której kraje posiadające słuszne prawa do miejsc ponownie wybieralnych mogłyby odczuwać niepewność co do tej sytuacji. Komisja postanowi iż pierwsze wyznaczenie państw, któremu będzie przyznana ponowna wybieralność odbędzie się natychmiast po wyborze w roku 1926. W celu uniknięcia wrażenia niepwności co do posiadania tych miejsc komisja wycofała swój wniosek co do władzy zgromadzenia w zakresie decydowania w sprawie ponownej wybieralności dotychczas wszystkich niestałych członków Rady Ligi. Postanowienie to mówi o usunięciu art. 3 poprzedniego projektu.

Przy tem sprawdzaniu znajduje się w zakończeniu zdanie ściśle określające łączność która zachodzi między utworzeniem stałych miejsc w Radzie a trzema miejscami niestałemi. Ta łączność dokładnie określa intencje komisji polegające na tem, aby tworzenie stałych miejsc i trzech nowych niestałych ponownie wybieralnych przedstawione zostało Zgromadzeniu i uznane przez nie jako jednomyślne rozwiązanie jednego zagadnienia wedło intencyj komisji zlikwidować kryzys jaki powstał w Lidze Narodów w marcu. W uzupełnieniu przyjętego sprawozdania poprawka lorda Cecila przez wskazanie na potrzebę miejsc ponownie wybieralnych i stworzenie warunków usuwających wrażenie niepewności jest wyraźną tendencją komisji aby wzmagać gwarancje trwałości tych miejsc ponownie wybieralnych.

Na zakończenie posiedzenia radca związkowy Motta w krótkiem przemówieniu zamykając brady uznał za konieczne podkreślić wartość jaką miała dla komisji współpraca Polski, która z wielką godnością i zasługującą na wdzięczność komisji gotowością współdziałania przyczyniła się do możliwości osiągnięcia porozumienia.

Komisja przyjęła rezolucję lorda Cecila włączając ją do sprawozdania.

Układ turecko - persko - sowiecki.

Londyn, 3-9. (PAT). „Times“ donosi z Konstantynopola, że zanosi się na zawarcie układu między Turcją, Persją i Sowietami. Z Moskwy donoszą o konferencji odbywającej się obecnie między Cziczerinem a przedstawicielami Turcji i Persji. Prawdopodobnie główną wytyczną układu będzie zasada neutralności.

Targi wiedeńskie.

Wiedeń, 3.9 (PAT). Dziś zostały otwarte XI międzynarodowe targi wiedeńskie.

Echa śląskie.

PRZYJAZD GENERAŁA JÓZEFA HALLERA DO KATOWIC.

Katowice, 3.9 (Tel. wł.). W dniu jutrzejszym przybywa do Katowic generał Józef Haller, który ma wziąć udział w uroczystościach Związku Hallerczyków w Łagiewnikach w dniu 5 września.

W uroczystości poświęcenia sztandaru placówki Hallerczyków w Łagiewnikach będą uczestniczyć wszystkie organizacje i związki polskie, z wyjątkiem powstańców, którym Zarząd główny „zabrania“ w specjalnym rozkazie uczestniczyć w święcie Hallerczyków.

ZMIANY W WOJEWÓDZTWIE.

Katwice, 3.9 (Tel. wł.). W najbliższych dniach nastąpią wielkie zmiany w województwie. Kilku naczelników wydziału otrzyma dymisję. Również i na kierowniczych stanowiskach w policji zajdą duże zmiany. Przedewszystkiem należy się spodziewać przeniesienia na inne stanowisko głównego komendanta policji wojewódzkiej nadinspektora Wróblewskiego.

Z KOMISJI MIESZANEJ.

Katowice, 3.9 (Tel. wł.). Za parę dni wraca z urlopu prezydent komisji mieszanej na G. Śląsku p. Callonder. Zaraz po objęciu urzędowania odbędzie p. Callonder konferencję z przedstawicielami Wydziału oświecenia w sprawie szkół mniejszości, ponieważ Niemcy wnieśli do komisji mieszanej protest w którym domagają się natychmiastowej interwencji p. Callondera u władz wojewódzkich, które unieważniły 90 procent wniosków za szkołą mniejszości.

20-ty dzień ciągnienia loterji państwowej.

Warszawa, 3-9. (Tel. wł.). W 20 dniu ciągnienia 13 loterji państwowej wygrane padły na następujące numery:

25000 zł. — 57286.
3000 zł. — 25891. 45785.
2000 zł. — 14097. 30973.
1000 zł. — 13074. 18490. 22954, 33677, 41356.
600 zł. — 19602, 24094. 32041, 41357, 12412. 42609. 51632. 52200 55377. 59643.
500 zł. — 5081, 7030, 16284, 21224, 22609. 25521, 25484. 25496. 26143. 35883, 36987, 38253, 39840, 39965. 42737, 43615, 46022, 46365. 48834. 51972. 59983. 64293, 64840.

W imię dobrej woli, a kosztem czyim?

OFERTA, NAD KTORĄ NALEŻY SIĘ ZASTANOWIC

(Od własnego koresp. „Iskry")

Warszawa, 2 września.

W prasie pojawiły się wiadomości, iż w bardzo niedługim czasie rząd ma przystąpić do podpisania umów w sprawie budowy statków, któreby stanowiły zawiązek floty polskiej.

Komuż z Polaków nie jest droga myśl o naszej własnej, samoistnej banderze, któż nie przyłożyłby się całym wysiłkiem, ażeby powstała własna polska flota, któż nie marzy o tej chwili, kiedy wreszcie pod polską banderą zacznie iść w świat dorobek naszej twórczości.

Każdyby dzisiaj rad naprawić błędy naszej przeszłości i jak najsilniej umacniać byt Polski na morzu, wiedząc znamienicie, iż jest to jeden z ważkich czynników potęgi mocarstwowej państwa i warunkiem prawidłowego jego rozwoju.

To, cośmy na tem polu dotychczas zdziałali, chluby nam nie przynosi. Doświadczenia, jakie porobili rodacy nasi z za Oceanu, dwie linje okrętowe, które powstały wysiłkiem Polaków amerykańskich, zakończyły się fatalnem fiaskiem. Po dziś dzień w prasie polsko-amerykańskiej spotykamy się z reminiscencjami tej bolesnej sprawy, która jeszcze tlecze się po kongresie waszyngtońskim, gdzie przez rewizję sprawy wychodźtwo polskie chce bodaj częściowo odzyskać swe olbrzymie straty.

Dzisiaj na morzu pod banderą polską kursują poza statkiem szkolnym „Lwowem" i flotą wojenną zaledwie dwa statki bojownicze o niskim tonażu.

Strajk angielski i wzmożony eksport polskiego węgla postawił na wokandzie kwestję własnej floty handlowej. Bardzo gorliwie zajęły się tą sprawą czynniki rządowe. W przeciągu sierpnia wiele o tem pisano i mówiono, a niedawno nawet obiegły prasę komunikaty o mającej już jakoby szybko nastąpić realizacji tych zamysłów.

Warunkiem istnienia floty jest produkt, któryby flota miała przewozić. Okazało się teraz, iż mamy co przewozić i gdyby istniała własna flota, koszta transportowe naszego eksportu byłyby o wiele mniejsze. Świadome tego niektóre instytucje, eksportujące węgiel, pono wydzierżawiły nawet kilka statków, pozostających wyłącznie do ich dyspozycji.

Rozumiemy dobrze ambicję Rządu, by na morzu powiewała również polska bandera. Ambicja to szlachetna i godna uznania.

By ją zrealizować, Rząd ma zamiar zakupić jeden statek pasażerski i 12 transportowych.

Opowiadają w kołach niemieckich w Gdańsku o tych zamówieniach rzeczy niewiarygodne.

Pomiędzy Gdańskiem a Helem, Gdynią i Sopotem kursuje codziennie statek niemiecki „Paul Beneke", który wozi pasażerów polskich, a nawet sprowadził na pokład muzykę wojskową polską. Oczywiście idzie mnóstwo pieniędzy polskich w ręce obce, aż dziwić się należy, dlaczego do tej chwili nie znalazło się konsorcjum polskie, któreby taką żeglugę uprawiało.

Rząd, chcąc przeciwdziałać temu, postanowił zakupić w stoczni prywatnej gdańskiej Klawittera statek pasażerski, za który ta firma zażądała pół miljona guldenów, więc prawie miljon złotych. Jest to bardzo poważna suma. Statek ów stocznia Klawittera odda ochotnie Polsce, bo stoi on w stoczni coś 12 lat bezużytecznie i nikt nie chce go kupić. Aż nagle znalazł się kupiec i to dobry...

Klawitter jest zadowolony, Gdańszczanie się śmieją, a Polska zapłaci dobrze, czy zaś w przyszłym roku nie zajdzie potrzeba nowych kosztownych remontów — trudno ocenić.

Co do statków transportowych, to rząd nosi się z myślą przyjęcia oferty na cztery statki o tonażu 3.700 ton i ośmiu o 1.500 ton. Stocznia, przedkładająca ofertę, żąda ponad za tonę 27 szylingów.

W obecnej chwili na rynku transportowym jest kryzys. Po wojnie wszystkie państwa i wszystkie przedsiębiorstwa zbudowały sporo statków, które jednak wskutek osłabienia ruchu [illegible] okazały się [illegible] i [illegible] konjunktury [illegible] zmalały. [illegible] można łatwo kupić [illegible] statki bardzo tanio. Przy kupnie tego, czego domaga się stocznia gdańska.

Istnieje poważne niebezpieczeństwo, iż w dobrej wierze i w dobrej woli, chcąc zbudować polską flotę handlową, przepłacimy grubo, bodajże w dwójnasób. Specjaliści gdańscy traktują nas jako zupełnych laików. Wyzyskują nasz romantyzm, gdy gra idzie o miljony.

W kołach polskich, które z żeglugą morską są obeznane, postępowanie czynników decydujących, jakkolwiek niechybnie kierowane dobrą wolą, budzi zdumienie. Pono nawet nie ogłaszano konkursu na budowę okrętów. Wyrażano zdziwienie, dlaczego rząd polski nie poszuka za pośrednictwem maklerów statków po innych państwach, a znalazłby je po o wiele tańszej cenie...

Może jesteśmy źle poinformowani. Dałby Bóg.

Ale nie róbmy rzeczy wielkich, w których realizację wchodzą duże miljony pośpiesznie i zbyt romantycznie.

Niechajże tą rzeczą zainteresują się sfery odpowiednie i niech poczynią starania, by nie uczyniono pochopnie błędu, którýby nas naraził na wielkie straty materjalne i zdepopularyzował w społeczeństwie ideę, powszechnie przez wszystkich uznawaną...

Caveant consules...

H. W.

Przed wprowadzeniem sądów przysięgłych w Polsce.

PIERWSZE SĄDY PRZYSIĘGŁYCH. — ROLA SĘDZIEGO PRZYSIĘGŁEGO. — WSPOMNIENIA Z CZASÓW ZABORCZYCH, — WZÓR Z MAŁOPOLSKI.

Instytucja sądów przysięgłych, mająca swe początki w sądownictwie starogreckiem, w obecnej swej formie powstała w Anglji jeszcze w 12-tym wieku. We Francji zastosowano ją dopiero przy końcu XVIII wieku po wielkiej rewolucji, w Niemczech w r. 1848.

Znaczenie sądów przysięgłych jest wielostronne, zarówno pod względem społecznym, jak i skutkiem bezpośredniego udziału przedstawicieli społeczeństwa przy wymiarze sprawiedliwości. Oczywiście, udział czynnika obywatelskiego przy wymiarze sprawiedliwości nie może w całej pełni zastąpić fachowego czynnika sędziowskiego w myśl ustalonych przepisami prawa formalnego i materjalnego norm, których stosowanie wymaga specjalizacji, jaką rozporządzać może wyłącznie czynnik sędziowski. Tem tłomaczy się, że rola sędziów przysięgłych ograniczona bywa przeważnie do stanowienia o kwestji winy podsądnego, niegdzie zaś nowoczesne ustawodawstwo nie porucza sądom przysięgłych i wymiaru kary.

Z kolei rozważyć nam wypadnie, jakie to sprawy podlegają orzeczeniu tych sądów, w których przy wyrokowaniu co do winy oskarżonego element państwowego wymiaru sprawiedliwości zastąpiony jest przez czynnik obywatelski. Otóż powszechnie się przyjęło, że sprawy karne, przedstawiające wyższą doniosłość, bądź ze względu na surowość zagrażającej kary (ciężkie zbrodnie), bądź ze względu na szczególny charakter przestępstwa (przestępstwa polityczne i prasowe) — te sprawy podlegają orzecznictwu sądów przysięgłych.

Państwo polskie, obejmujące spadek po trzech zaborcach, zastało odmienną organizację sądową w każdym zaborze. Rosja carska znała sądy przysięgłych, ale z przyczyn politycznych nie wprowadziła ich do b. Kongresówki, tak, iż obecnie sprawy karne, wynikłe przez popełnienie przestępstw najcięższych jak i politycznych należą w tej części kraju do kompetencji sądów państwowych (okręgowych). W b. zaborze pruskim na mocy rozporządzenia ministerjum b. dzielnicy pruskiej z dnia 15 grudnia 1919 roku sądy przysięgłych zostały zawieszone, przyczem jako surogat tej instytucji wprowadzono zwiększone komplety sędziów zawodowych i pięciu niezawodowych, dla sądzenia tylko kilku zbrodni najcięższych, wyraźnie takim kompletom przekazanych.

Kompletną organizację sądów przysięgłych posiada obecnie jedynie b. zabór austrjacki, a organizacja tych sądów, jaką przewiduje projekt jednolitej ustawy postępowania karnego, opracowany przez Komisję kodyfikacyjną, niewiele od wzoru austrjackiego odbiega.

Orzecznictwu sądów przysięgłych, istniejących na obszarze b. zaboru austrjackiego w związku ze zmianami, zaprowadzonemi przez polską ustawę z 1920 r. do Ustawy wprowadzonej do procedury karnej austrjackiej z r. 1873 podlegają: 1) zbrodnie i występki, popełnione w prasie, 2) zbrodnie i występki natury politycznej i 3) zbrodnie pospolite z uwagi na karę (więzienie powyżej lat 10).

Zaznaczyć należy, że na mocy przepisów powyższej ustawy z roku 1920, ustawodawca polski wyłączył z pośród przestępstw politycznych, podlegających orzecznictwu sądów przysięgłych: fałszowanie publicznych papierów kredytowych i monety, jako wypływające z pobudek najbardziej poziomych, z przestępstwami politycznemi w równym rzędzie stawiane być nie mogą.

Projekt Komisji kodyfikacyjnej w kwestji rodzaju przestępstw, jakie podlegać będą orzecznictwu polskich sądów przysięgłych, staje na tem stanowisku, t. zn. rozciąga stan rzeczy, istniejący obecnie w Małopolsce, na pozostałe dzielnice państwa. Podnieść jednak należy, że projekt Komisji kodyfikacyjnej nie mówi nic o przestępstwach prasowych, zaś ustęp, traktujący o przestępstwach politycznych, ma brzmienie tymczasowe, do chwili wprowadzenia jednolitego kodeksu karnego.

Skład i organizacja sądów przysięgłych są w projekcie wzorowane również na przepisach procedury karnej austrjackiej. Sąd przysięgłych tworzy mianowicie trybunał, składający się z sędziów państwowych i ława przysięgłych, złożona z wybranych obywateli.

Według postanowienia projektu, sędziowie przysięgli decydują w kwestjach: 1) winy, 2) faktu przestępstwa, 3) poczytalności lub rozeznania przestępcy, oraz 4) okoliczności łagodzących lub obciążających. Projekt więc Komisji daje ławie przysięgłych szersze kompetencje, niż te, które przewiduje ustawa austrjacka, a stanowisko to jest niewątpliwie słuszne, gdyż często lakoniczna odpowiedź przysięgłych co do winy: „tak" lub „nie", jest wręcz niemożliwa i życiowo nieusprawiedliwiona.

Na wyrok sądu przysięgłych dopuszczalną jest kasacja, a to w razie nieprawidłowej wykładni ustawy przy określaniu przestępstwa i wymierzaniu kary, ponadto jeśli miało miejsce, obrażające prawa strony, uchybienie przepisom postępowania sądowego. — Jeśli zestawimy prawo kasacji z przepisem projektu, brzmiącym, iż „jeśli trybunał jednomyślnie dojdzie do wniosku, że przysięgli niesłusznie uznali winę oskarżonego, przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania, z udziałem innej ławy przysięgłych" — to dochodzimy do wniosku, że prawa oskarżonego są w projekcie Komisji kodyfikacyjnej R. P. jak najbardziej zawarowane, co jest zresztą zgodne z polityką kryminalistyczną i pojęciem wymiaru sprawiedliwości w dobie współczesnej.

A. S. Z.

Klęska Sowietów w Chinach.

JAK ODWOŁANO KARACHANA.

Wiadomość urzędowa o odwołaniu posła sowieckiego w Pekinie, Karachana, ukazała się w prasie sowieckiej w środę, wywołując w Moskwie powszechną sensację.

Odwołanie Karachana nastąpiło **wskutek nalegań ze strony rządu chińskiego**, będącego obecnie pod wpływem marszałka Tsang-Tso-Lina. Rząd sowiecki został powiadomiony, że **w razie nieodwołania Karachana z Pekinu zostanie on wydalony poza granice Chin bez uwzględnienia jego godności dyplomatycznej.**

Urzędowo Karachana wezwano do Moskwy w celu złożenia rządowi sowieckiemu relacji z sytuacji w Chinach, lecz w rzeczywistości **nie powróci on więcej na swoje stanowisko** w Pekinie.

Wyjazd jego z Chin stanowi poważną **klęskę dla polityki sowieckiej** nietylko w Chinach, lecz w Azji wogóle, ponieważ Karachan był jednym z najbardziej czynnych inspirantów tej polityki. **Poselstwo sowieckie w Chinach przygotowuje się do zupełnego opuszczenia Pekinu**, istnieje bowiem przypuszczenie, **że stosunki dyplomatyczne pomiędzy Chinami a Rosją sowiecką będą zerwane.**

W celu przeciwdziałania wrażeniu, które niewątpliwie wywołało odwołanie Karachana w całej Rosji i przedewszystkiem w partji komunistycznej, prasa sowiecka ogłasza nieprawdopodobne wiadomości o sukcesach gen. Fenga, oraz wiadomości o tem, że Feng wstąpił do komitetu centralnego zaprzyjaźnionego z sowiecką partją komunistyczną stronnictwa „Gemindan".

Książęta podporą Sowietów.

NA KRĘTYCH ŚCIEŻKACH POLITYKI SOWIECKIEJ W MOSKWIE.

Poseł sowiecki w Tokjo Kopp odwiedził japońskiego ministra spraw zagranicznych, oświadczając mu w imieniu rządu sowieckiego, że rząd ten rezygnuje z przewidywanej budowy kolei żelaznych w Mongolji. Niespodziewana ta rezygnacja znajduje się w ścisłej łączności z niepowodzeniem polityki sowieckiej w Chinach.

Jednocześnie jednak prowadzi rząd sowiecki w Mongolji nadal akcję, **mającą na celu zupełne oderwanie Mongolji od Chin oraz przyłączenie jej terytorjum do związku sowieckiego.** Wpływy sowieckie sięgają nawet obwodu Bargi, gdzie się odbył przed dwoma tygodniami z **inicjatywy rządu sowieckiego zjazd książąt bargińskich.** Zjazd ten omawiał kwestję ogłoszenia samodzielności Bargi, oraz jej przyłączenie do Chalchi, czyli tej części Mongolji, która zawarła traktat sojuszniczy z Rosją sowiecką.

Ponieważ polityka sowiecka w Mongolji **nie porusza zupełnie kwestyj socjalnych,** ograniczając się do popierania propagandy mongolsko-narodowej, opiera się ona przeważnie na **książętach mongolskich.** W Chalchi książęta stanowią **najbardziej oddaną rządowi sowieckiemu część ludności.** Zwrócili się też oni do zjazdu książąt bargińskich z listem, w którem przypominając dawną sławę narodu mongolskiego, kiedy „konie mongolskie władały połową świata", oświadczają, że obecnie Mongolja znajduje się pod jarzmem Chińczyków i Mandżurów i że powinna ona przy pomocy Rosjan dążyć do wyzwolenia z tego jarzma i do utworzenia wielkiej niepodległej Mongolji. Musimy przedewszystkiem zorganizować się wewnętrznie, następnie zaś zrzucić jarzmo chińskie — oświadczają książęta chalchińscy w swoim liście do książąt bargińskich. List ten wywołał na zjeździe bargińskim wielkie wrażenie. Po dłuższej dyskusji zjazd postanowił przyłączenie Bargi do Chalchi.

W Irkucku utworzyły **władze sowieckie specjalną szkołę wojskową dla dzieci książąt mongolskich.** Szkoła ta przygotowuje oficerów dla armji mongolskiej republiki narodowej, oraz dla sowieckiej armji burjacko-mongolskiej. Propaganda sowiecka w Mongolji prowadzona jest z wielkim nakładem sił i pieniędzy. Spodziewać się też należy, że po klęsce sowietów i ich sprzymierzeńców w Chinach, Mongolja stanie się dalszym terenem walk pomiędzy zainteresowanemi w sprawach azjatyckich wielkiemi mocarstwami a Rosją sowiecką.

Wydobycie okrętu z przed dwustu łaty.

Fregata Jakóba II została podniesiona z dna morskiego podczas pogłębiania zatoki w porcie francuskim Cherbourgu. Jest to stara fregata „Triomphant", która wchodziła w skład eskadry francuskiej, udającej się na pomoc pretendentowi do tronu angielskiego, Jakóba II i została zatopiona przez flotę angielską w r. 1692. Okręt był pokryty wiekowym narostem ostryg, wodorostów i innych przysmaków morskich.

ZYGZAKIEM.

Twoje włosy.

Nim się nocą ciemnością oplotę,
Nim świadomość we śnie się zanurzy,
Mówię — włosy twoje są złote
Mają zapach konwalji i róży.

Twój włos każdy, jak przędza jedwabna,
Serce męskie i myśli omota,
Twoim włosem o, jakżeś powabna,
Jakże miękka, pachnąca i złota.

Wspaniałości twej całej istoty
W twych tu włosach do śmierci zaklęte.
Cudem świata — to włosów twych sploty
Głównie wtedy, gdy nie są obcięte.

Czarny.

Sprawy żydowskie.

POCHWAŁA PREMJERA BARTLA. — LITANJA CZYNÓW SANACYJNYCH. — O PRZEWROT „MORALNY" W SYSTEMIE PODATKOWYM.

„Warszauer Express" z dnia 2 b. m. zamieścił artykuł inż. J. Frumkina, który cieszy się, że sanacja w Polsce odbywa się na całym froncie zacząwszy się od sanacji w dziedzinie gospodarczej. Najciekawsze są wywody „Warsz. Expressu" o zasługach premjera Bartla wobec żydów.

Również w stosunku do żydów polityka Rządu uległa radykalnej zmianie. Żydowska prasa zagraniczna przyjęła entuzjastycznie oświadczenie premjera Bartla w kwestji żydowskiej. Żydów polskich interesują bardziej czyny Rządu, a takie czyny widoczne są w ciągu ostatnich miesięcy. Są to wprawdzie dopiero początki, ale wystarczą one, by przekonać żydów o dobrej woli gabinetu prof. Bartla. Wprowadzenie gmin żydowskich na kresach częściowe załatwienie sprawy obywatelstwa, częściowa reforma ustawy o odpoczynku niedzielnym, energiczne wystąpienie warszawskiego komisarza rządu — wszystko to są czyny, a nietylko zapowiedzi. Wprawdzie wiele postulatów żydowskich, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa, nie doczekało się jeszcze załatwienia, ale prof. Bartel pozyskał już zaufanie mas żydowskich, które czują instyktownie, że rozpoczęła się nowa era, że obecny gabinet dąży rzeczywiście do zaspokojenia słusznych żądań żydowskich.

Okazuje się jednak, że tak pięknie uwypuklone zasługi obecnego Rządu wobec żydów — to jeszcze za mało. Żydzi byliby zupełnie zadowoleni dopiero wtedy, gdyby ich zwolniono od podatków. Toż by to dopiero była sanacja! Ta idea przewodnia wygląda ze szpalt „Lodzer Tageblatu" (1 września), który podkreśla konieczność sanacji systemu podatkowego, obciążającego zbytnio miasta, a w miastach — przedewszystkiem żydów. I tu wyłazi zarzut żydowskiego dziennika łódzkiego:

Rząd Bartla zapowiedział wprawdzie walkę z antysemityzmem gospodarczym ale nie poczynił żadnych zmian w systemie podatkowym byłego ministra Grabskiego. Być może, iż p. Bartel nie znalazł odpowiednio zdolnego i energicznego ministra skarbu, który miałby odwagę przeprowadzenia przewrotu moralnego również w obecnym nienormalnym systemie podatkowym. Jednak Rząd sanacji moralnej będzie musiał prędzej czy później przewrotu takiego dokonać.

Jednem słowem każdy po swojemu pojmuje sanację, a żydzi skłonni są to pojęcie w każdej chwili przeliczyć na monetę brzęczącą.

Katastrofalny brak wagonów.

FAWORYZOWANIE ŚLĄSKA ZE SZKODĄ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Od dłuższego czasu, a szczególnie od czasu wzmożenia eksportu węgla zagranicę, kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego odczuwają **coraz większy brak wagonów**, który wyrażał się podwójnie: jako brak wagonów-węglarek i jako podstawianie węglarek, które nie mają obiegu zagranicą tak, że choć wagony były podstawione, to wobec małego zapotrzebowania na węgiel w kraju nie mogły być dla kopalń użyteczne.

Ten zły już w sierpniu stan pogorszył się jeszcze bardziej w ostatnich dniach, w których warszawska dyrekcja kolejowa przydziela **zamiast 1600 — 1700 wagonów dziennie dla kopalń Zagłębia Dąbrowskiego tylko 1300 — 1400,** tak że poszczególnym kopalniom odjęto po kilkanaście a nawet po kilkadziesiąt wagonów dziennie.

Trzeba zaznaczyć, że przemysłowcy Zagłębia kilkakrotnie zabiegali o poprawę tego stanu rzeczy, tymczasem **zamiast poprawy nastąpiło pogorszenie.**

Okazuje się, że przeważna część wagonów t. zw. eksportowych, które mogą chodzić zagranicę, jest kierowana przedewszystkiem **na Górny Śląsk ze szkodą Zagłębia Dąbrowskiego.**

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

4 Sobota

Dziś Rozalji P.
Jutro Wawrzyńca Just.
Wsch. słońca 4 50
Zach. „ 6 19

Dziwny zbieg okoliczności.

We wczorajszym nr. „Iskry" zamieściliśmy wiadomość o przyjeździe do Zagłębia jednego z menerów socjalistycznych, posła Chałupki-Kwapińskiego, „specjalisty" od urządzania strajków rolnych.

Jak się dowiadujemy, p. Chałupko był z wizytą u p. starosty Remiszewskiego, z którym odbył dłuższą konferencję, a następnie udał się z p. starostą na obiad, wieczorem zaś wyjechał z Zagłębia.

Aliści wczoraj nadeszła z Mijaczowa wiadomość, iż w majątku p. Bauerertza, jednem z większych gospodarstw rolnych w powiecie, wybuchł nagle strajk fornali.

Czy brał w tem udział p. poseł, narazie niewiadomo, w każdym razie zaszedł dziwny zbieg okoliczności, że strajk rolny, zjawisko naogół bardzo rzadkie w naszym powiecie, powstał właśnie w czasie pobytu p. Chałupki na naszym terenie.

Nowe ceny chleba.

Wczoraj podawaliśmy nowe ceny mąki w młynach. Na wczorajszem zaś posiedzeniu Komisji cennikowej na podstawie cen mąki ustalono następujące ceny chleba: 2 kilogramowy bochenek chleba z 50 procentowej mąki 1 zł. 7 gr., z 70 proc. mąki 95 groszy.

Interesujący wyrok.

Swego czasu sąd pokoju w Sosnowcu wydał wyrok skazujący dyrektora Tow. Sosnowieckiego inż St. Gadomskiego za wprowadzenie efektywnego 8 godzinnego dnia pracy na kopalni Modrzejów. Wyrok skazywał na zapłacenie pewnej sumy grzywny.

W ubiegły wtorek sprawa powtórnie była rozpatrywana przez Wydział apelacyjny sądu okręgowego w Sosnowcu. Dyrektora St. Gadomskiego bronili pp. mec. Szurlej z Warszawy i mec. J. Borowski z Sosnowca. Po świetnych i niezwykle rzeczowych przemówieniach obrońców sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

Zmniejszanie się bezrobocia.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu otrzymał zapotrzebowanie na 363 robotników. Zgłoszenia nadesłali: zawiadowca odcinka drogowego Maczki na 30 robotników, Huta „Staszic" — 10, kopalnia „Wiktor" — 25, kop. „Jowisz" — 80, Tow. „Czeladź" — 168, kop. „Ignacy" — 30, kop. „Flora" — 10, „Huta Bankowa" — 10.

Wymówienie pracy.

Z dniem 1 września w fabryce Dietla w Sosnowcu wymówiono pracę 18 urzędnikom i majstrom, oraz 80 robotnikom.

Podporucznicy rezerwy.

Podchorążowie rzerwy, którzy dotychczas nie złożyli podań o przemianowanie ich na podporuczników rezerwy w myśl Dz. Rozk. M. S. wojsk. Nr. 23-25, a posiadający conajmniej 6-cio tygodniową służbę frontową, winni w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 września rb. złożyć podania o przemianowanie ich na podporuczników rezerwy na ręce właściwego komendanta P. K. U. Do podania należy dołączyć: 1) własnoręcznie napisany życiorys z dokładnym przebiegiem służby wojskowej; 2) świadectwo moralności; 3) uwierzytelniony odpis świadectwa szkolnego; 4) zaświadczenie oficera zawodowego o nienagannem prowadzeniu się po zwolnieniu z wojska i 5) świadectwo ukończenia szkoły podchorążych.

Podchorążowie, którzy we wskazanym terminie podań o przemianowanie na ppor. rez. nie złożą, zostaną z urzędu przemianowani na chorążych rezerwy.

Małżeństwa żołnierzy.

Nikt tak nie jest skorym do żeniaczki, jak żołnierz. W pierwszym tygodniu znajomości z młodą osobą płci pięknej zaręcza się, w drugim już się gotów żenić... nie bacząc na to, czy ma za co utrzymać swoją przyszłą rodzinę.

Aby położyć tamę rozrastającemu się „proletarjatowi wojskowemu" władze ograniczyła zezwolenia na małżeństwa dla podoficerów zawodowych nietylko do pewnej granicy wieku, ale i do innych warunków służbowych.

Odtąd zezwolenie to otrzymać będzie mógł podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i odbył już conajmniej pierwsze trzechlecie służby zawodowej.

Wśród metalowców.

Jak wiadomo, związki robotnicze metalowców wszczęły odpowiednie kroki celem zdobycia podwyżki płac dotychczasowych.

Jak nam komunikują, konferencje w tej sprawie między pracodawcami a związkami robotniczemi metalowców odbędą się w Inspektoracie pracy w przyszłym tygodniu.

Mądry Polak po szkodzie.

Kiedy w swoim czasie przybyła do Zagłębia kolumna sanitarna z Warszawy, celem przeprowadzenia wśród dziatwy szczepień ochronnych przeciw szkarlatynie, zorganizowana została odpowiednia propaganda, w rodzaju licznych notatek i artykułów w piśmie naszem, oraz odczytów, pogadanek i obrazu filmowego, urządzanych na terenie powiatu, aby ludność zaznajomić z nowym środkiem i zachęcić do szczepienia swych dzieci. Pomimo tych starań i zabiegów, w niektórych miejscowościach ludność odnosiła się niechętnie do szczepień, a nawet zdarzały się wypadki, iż wręcz odmawiano przysyłania dzieci, oświadczając, iż kolumna szczepieniowa chce wytruć młode pokolenie.

Obecnie, kiedy szkarlatyna zaczęła ukazywać się częściej, z miejscowości, w których pierwotnie nie chciano dzieci szczepić, przysyłane są do starostwa prośby, a nawet delegacje z prośbą o przeprowadzenie tam szczepień ochronnych.

Teraz dopiero zrozumiano, że należało dzieci zabezpieczyć, a kiedy bawiła kolumna, dawano wiarę różnym bezsensownym pogłoskom i uparcie uchylano się od zabiegu, który okazał się skutecznym środkiem przeciw złośliwej chorobie.

Auto Kasy chorych.

Otrzymujemy list następujący:

W środę popołudniu szofer Kasy chorych, Bogdanowicz, pojechał po zwykłe paski do spodni samochodem Kasy marki „Fiat".

Już ten wypadek nasuwa poważne zastrzeżenie, nie można się z tem bowiem pogodzić, by po paski do spodni trzeba było udawać się aż samochodem.

Lecz to nie wszystko.

Samochód razem z panem Bogdanowiczem nie wracał w środę do późnej nocy. Okazało się, że w sposób przez nikogo nie przewidywany, auto razem z szoferem znalazło się aż pod Królewską Hutą, bynajmniej niebędącą po drodze do Będzina. Okazało się również, że auto zostało zupełnie potrzaskane i trzeba j było przywieźć onegdaj do Sosnowca. Remont Fiata, mówiąc nawiasem niedawno kupionego, będzie prawdopodobnie kosztował kilka tysięcy złotych.

Należy zapytać władze Kasy chorych, dlaczego się tak dzieje, że szoferzy sami dysponują samochodami i wyjeżdżają bez wiedzy przełożonych? Straty, które poniosła Kasa chorych wskutek braku elementarnych zasad porządku, muszą być oczywista pokryte ze składek członkowskich, kosztem chorych.

N. T.

Zamieszczając list powyższy, przypominamy, że dotychczasowy komisarz Kasy chorych, p. Kazimierz Osiowski, ustępuje. Jest więc nadzieja, że Ministerjum mianuje obecnie takiego komisarza, który energicznie weźmie się do dzieła i zaprowadzi konieczną w Kasie chorych sanację.

Dalsze wyławianie damskich działaczek.

W związku z aresztowaniem „damskiego" komitetu komunistycznego, o czem wczoraj pisaliśmy, policja ujęła jeszcze jedną działaczkę, niejaką Lewecką z Grodźca.

Obchód rocznicy komunistycznej dzięki izolowaniu komitetu, wypadnie nieszczególnie. Bibuły nigdzie już nie widać, natomiast nocy ubiegłej wywieszono czerwoną szmatę, którą widocznie pod wpływem strachu umieszczono na... płocie.

Kwiatek biurokratyczny.

Urząd gminy Olkusko-Siewierskiej nadesłał nam list następujący: W poczytnem piśmie „Iskra" z dnia 28 sierpnia r. b. został umieszczony artykuł pod tytułem „Kwiatek biurokratyczny", podpisany przez Alfonsa Calickiego z Gołonoga, w którym tenże żali się na nieprawne jakoby postępowanie sekwestratora gminnego Rolnika, dwa razy żądającego zapłaty 6 złotych 50 groszy z jednego i tego samego tytułu wykonawczego. Otóż w świetle prawdy, sprawa ta przedstawia się jak następuje:

Wyrokiem sądu pokoju w Dąbrowie z dnia 11 lutego r. b. Alfons Calicki został zasądzony na grzywnę w sumie 5 złotych, opłatę sądową 50 groszy i wpisu sądowego 1 złoty — razem 6 zł. 50 gr., a niezależnie od tego na rzecz Dyrekcji kolei państwowych w Warszawie na 5 złotych z procentem prawnym od dnia 14 grudnia 1925 roku do dnia zapłaty, co w dniu 21 sierpnia rb. wynosiło 57 groszy i porto 15 groszy — razem 5 zł. 72 gr.

Kwotę 6 zł. 50 gr. Calicki za pośrednictwem p. Pudłowskiego zapłacił w dniu 10 lipca rb. sekwestratorowi Miedziejewskiemu za kwitem Nr. 271 (a nie Rolnikowi, gdyż Rolnik był wówczas na urlopie). Pieniądze te zostały przez urząd gminny wpłacone do kasy skarbowej w Będzinie za kwitem z dnia 30 lipca r. b. za Nr. 12687, a tytuł wykonawczy zwrócono sądowi pokoju w Dąbrowie i o pieniądze te nikt więcej do Calickiego się nie zwracał. Natomiast w dniu 21 sierpnia r. b. sekwestrator gminny, p. Rolnik, zgłosił się do p. Calickiego, i zażądał zapłaty na rzecz dyrekcji kolei państwowych 5 zł. 72 gr., zapłaty których Calicki kategorycznie odmówił, twierdząc, że już raz zapłacił 6 zł. 50 gr. grzywny i więcej płacić nie będzie, chociaż sekwestrator p. Rolnik tłomaczył mu, że 6 zł. 50 gr. to była grzywna, a z drugiego tytułu wykonawczego należy się odszkodowanie dla dyrekcji kolei państwowych w Warszawie.

Zabawa „Sokoła" w Grodźcu.

W nadchodzącą niedzielę Towarzystwo gimn. „Sokół" w Grodźcu w parku Grodzieckiego Towarzystwa urządza wielką zabawę, na program której złożą się na-

...jące atrakcje: koncert doborowej orkiestry, tańce, poczta francuska, konkurs ...mpatji, kosze szczęścia z bardzo cennemi wygranemi, a mianowicie: 50 korcy ...gla, zegarki, kilimy, indyki, drób, kwit ... portret i 6 fotografij oraz na prenumeratę bezpłatną „Iskry" i wiele innych. Każdy los wygrywa. Najsympatyczniej... z obecnych na zabawie pań otrzyma ...konkursie ładny album do fotografij. ...fet obficie zaopatrzony. Wejście na zabawę dla dorosłych 30 gr., dla żołnierzy, ...czniów i dzieci 25 gr. Początek zabawy ... godz. 3 popołudniu.

Echa strajku w fabryce Szöna.

W dniu wczorajszym do fabryki Szona przybyli do pracy tylko majstrowie i murarze. Robotnicy strajkują nadal.

Podwyżka płac, jakiej żądają robotnicy, waha się w granicach od 20—30 procent.

W sprawie kredytów.

Do Warszawy wyjechał burmistrz Czeladzi, p. Raczaszek, celem uzyskania z Banku gospodarstwa krajowego kredytu z funduszu rozbudowy miast, przyznanego w swoim czasie Czeladzi w sumie 37 tys. złotych.

Z robót miejskich.

Po ukończeniu budowy ul. Starodąbrowskiej w Dąbrowie, Magistrat przystąpi do budowy ul. Polnej, stanowiącej przedłużenie ul. Okrzei, dzięki czemu ul. Polna zostanie połączona z ul. Starodąbrowską i ruch kołowy pomiędzy Dąbrową a Będzinem będzie mógł odbywać się do nowej arterji. Nowe połączenie nastąpi po wybrukowaniu odcinka ul. Starodąbrowskiej na terenie Będzina, gdzie wkrótce rozpoczną się roboty ziemne.

Przedszkole w Będzinie.

Dowiadujemy się, iż od nowego roku szkolnego, z inicjatywy przełożonej gimnazjum żeńskiego p. Wandy Replińskiej oraz grona rodziców zostaje otwarte przedszkole (freblówka) dla dzieci od lat 4-ch. Przedszkole, prowadzone będzie wedle najnowszych metod stosowanych w podobnych zakładach wychowawczych zachodniej Europy, a troskliwa opieka sił fachowych, pod kierunkiem których odbywać się będą zajęcia, dają całkowitą rękojmię, iż dziatwa uczęszczająca do przedszkola, spędzać w niem będzie czas pożytecznie. Pożądane są jaknajszybsze zapisy, gdyż ilość miejsc jest ograniczona.

Z życia „Sokoła" w Będzinie.

Gniazdo „Sokoła" w Będzinie boryka się od dłuższego czasu z poważnemi trudnościami. Tak potrzebną i pożyteczną zwłaszcza na gruncie Będzina, placówką społeczeństwo zupełnie się nie interesuje, aczkolwiek zdawałoby się, że w tem właśnie środowisku podobna instytucja winna cieszyć się poparciem ludności. Drużyna, pozostawiona własnemu ..., mimo wszystko nie opuściła rąk, a przeciwnie, dzięki staraniom zarządu gniazda, pokonała rozliczne trudności. Niestety, najważniejszą bolączką jest sprawa lokalu, obecnie bowiem Tow. dobroczynności odmówiło swego lokalu, gdzie dotychczas „Sokół" urządzał zebrania, ćwiczenia i t. p. imprezy. Niedawno „Sokół" poniósł znaczne wydatki, a nawet zaciągnął pożyczkę, na urządzenie boiska na wynajętym placu, to też w obecnym momencie, gdy instytucja prócz długu nie posiada żadnych zasobów, brak lokalu uniemożliwiłby wprost dalszą egzystencję. Zarząd „Sokoła" ma nadzieję, iż do tego nie dojdzie, zwłaszcza, iż grono ludzi, oceniając należycie znaczenie tego rodzaju placówki, postanowiło przyjść z pomocą „Sokołowi". Mianowicie, obywatele, z pp. J. Gęberskim, Kubłockiem i Katolikiem na czele, w których posiadaniu są grunta starościńskie, postanowili odpowiedni teren oddać bezinteresownie „Sokołowi", który będzie tam mógł ... nietylko boisko, lecz i własną siedzibę. Czyn obywateli będzińskich zasługuje ... uznanie i należy się spodziewać, że ... społeczeństwa przyjdzie gniazdu z ... pomoże do rychłego zdobycia tak ... dachu nad głową.

Apel do pracy w Sokole.

Tow. gimn. „Sokół" w Grodźcu nadesłało nam nader aktualny apel do sokołów i sympatyków w sprawie odnowienia pracy organizacyjnej. Sprawa ta jest aktualną nietylko dla Grodźca, ale i dla całego Zagłębia, dlatego też należy go do szerszej podać wiadomości.

Grodzieckie Tow. gimnastyczne „Sokół" — czytamy w odezwie — założone zostało w 1906 r. dla krzewienia wśród miejscowego społeczeństwa patrjotyzmu, hartu ducha, tężyzny fizycznej i poczucia obowiązków obywatelskich. Przed samą wojną europejską „Sokół" w Grodźcu został zamknięty przez zaborcę, działał następnie potajemnie, prześladowany przez okupantów, co w rezultacie doprowadziło do zupełnego zawieszenia jego działalności.

W roku 1921, dzięki inicjatywie i energji kilku ludzi dobrej woli, „Sokół" w Grodźcu ponownie rozpoczął swą działalność, pomimo przeszkód i wyraźnie czynionych trudności ze strony pewnych jednostek i sfer.

Nadmienić należy, że „Sokół" na ziemiach polskich ma za sobą 60-cio letnią tradycję i niemały dorobek na niwie wychowania fizycznego i moralnego starszej młodzieży, dając Polsce niemały zastęp prawych, pracowitych, dzielnych i zdrowych obywateli.

Miejscowy „Sokół" od samego początku wznowienia swej działalności boryka się z trudnościami natury materjalnej. Groszowe składki, jakie płacą sami członkowie, nie wystarczają na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb technicznych jak: zaopatrzenie gniazda w przybory i przyrządy gimnastyczne i sportowe, fachową bibljotekę, systematyczne kształcenie technicznych kierowników na kursach w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, obozach letnich i t. p.

Na wschodnich i zachodnich kresach Rzeczypospolitej Polskiej prawie cały ogół patrjotycznie i zdrowo myślącej inteligencji, bądź czynnie pracuje w gniazdach sokolich, bądź popiera je materjalnie i moralnie z całem zrozumieniem sprawy.

Sokoli w Zagłębiu na każdym prawie kroku naszych poczynań spotykają się z chroniczną obojętnością i biernotą szerokich warstw społecznych, co bardzo ujemnie wpływa na szeregi sokole. Szeregi te doskonale odczuwają duszną atmosferę i obojętność miejscowego społeczeństwa na ich sprawy. Tak być nie powinno, tak dalej być nie może. Sokół powinien znaleźć moralne i materjalne poparcie przynajmniej u tej warstwy społecznej, od której tego poparcia wymagać może, nie tylko w chwilach przełomów społecznych i nerwowej podniety, ale przedewszystkiem w chwilach spokoju i względnej równowagi duchowej, jakie nas dzielą od jednego do drugiego wstrząsu, a podobnych wstrząsów możemy mieć jeszcze wiele.

Przed Sokołem leży poważna praca prawie odłogiem jeszcze. Pracą tą jest przysposobienie wojskowe swych członków. Przysposobienie wojskowe jest aktualną sprawą wszystkich państw europejskich pierwszorzędnego znaczenia, a cóż dopiero dla nas Polaków.

Zarząd Tow. gimnastycznego „Sokół" w Grodźcu, postawił więc sobie za zadanie zdobyć pokaźną kwotę gotówki, która ma zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby miejscowego gniazda sokolego jak: całkowite umundurowanie i wyekwipowanie oddziału przysposobienia wojskowego, zaopatrzenie bibljoteki w niezbędne podręczniki, wyekwipowanie sali w niezbędne przyrządy i przybory gimnastyczne i t. p. Dla zdobycia funduszów na powyższe cele zainicjował „Sokół" szereg dochodowych imprez jak: zabawa ludowa, koncert, popis gimnastyczny, listy dobrowolnych składek i t. p. i w tym celu zwraca się do was sympatyków i sokołów z apelem o poparcie materjalne tych przedsięwzięć, aby corychlej mógł wcielić w czyn swój program pracy i swoje zamierzenia.

Jak się ustrzec przed czerwonką?

PIERWSZE OBJAWY CHOROBY — ROZSADNIKI CHOROBY. — ŚRODKI ZAPOBIEGAWCZE.

Czerwonka, czyli krwawa biegunka, przez Hipokratesa dyzenterją zwana, jest chorobą bardzo zakaźną, która się z łatwością przenosi z jednej osoby na drugą. Zakażenie następuje przez zarazek, drobnoustrój obecnie już dobrze zbadany, który tkwiąc na przedmiotach zakażonych dostaje się do naszego przewodu pokarmowego. Choroba występuje przeważnie wśród miesięcy upalnych, więc w lipcu, sierpniu i wrześniu, w 3 do 10 dni po przyjęciu zarazka i to dość nagle wśród silnych bólów brzucha, częstych wypróżnień i dotkliwego parcia. Wypróżnia początkowo wodniste, stają się potem śluzowe, ropiaste, zawierają w przeważnej ilości krew i z powodu że są niesłychanie częste, obejmują tylko nikłą zawartość. Objawy te są następstwem usadowienia się zarazka w jelicie grubem, gdzie powstają rozległe owrzodzenia. Jest też w wypróżnieniach chorych na czerwonkę bardzo znaczna ilość zarazków przez co wypróżnienia te są materjałem do dalszego zakażenia się i to tem więcej, że potrzeba wypróżnienia, połączona z nieznośnem parciem, napada chorego co chwilę, jest bardzo bolesna i niełatwo daje się powstrzymać.

Stąd więc wielka łatwość roznoszenia i rozpowszechnienia zarazków przez cierpiącego na czerwonkę człowieka. Przenoszenie się choroby następuje albo przez obcowanie z chorym, lub ludźmi przebywającemi w otoczeniu chorych na czerwonkę, następnie przez środki żywności, pochodzące z gospodarstw i składów, znajdujących się w domach, gdzie są tacy chorzy, przez wodę ze studzien, których woda jest zanieczyszczona zarazkiem czerwonkowym. Spożywanie owoców niedojrzałych, jarzyn, sałaty, mleka i masła w stanie surowym przyczynia się do łatwiejszego występowania choroby. Rozsadnikiem zarazka bywają także częstokroć muchy, które siadają na przedmiotach zakażonych, przenoszą zarazki na inne rzeczy, których się dotyka ręką ludzką. Czerwonka jest chorobą poważną kończącą się częstokroć śmiercią (na 100 chorych umiera przeciętnie 15 osób), nie należy więc jej lekceważyć i strzec się zakażenia. Przebycie choroby nie chroni od ponownego zapadnięcia na czerwonkę.

Ażeby się uchronić przed zakażeniem, należy przestrzegać następujących środków ostrożności:

1) Myć często ręce, a przedewszystkiem przed jedzeniem i zachować staranną czystość ciała.

2) Nie jeść owoców niedojrzałych, sałaty zielonej i t. d., a owoce dojrzałe przed spożyciem dokładnie obmyć i obrać.

3) Środki żywności i napoje utrzymywać pod nakryciem, by uniemożliwić dostęp muchom.

4) Tępić muchy.

5) Wodę z studni pić tylko przegotowaną.

6) Utrzymywać w domu wychodki w starannej czystości.

7) Nie odwiedzać chorych na czerwonkę.

8) Przy wszelkich objawach chorobowych z strony przewodu pokarmowego natychmiast zasięgnąć porady lekarza.

9) Nie należy zatajać choroby, gdyż przez to robi się krzywdę sobie i innym i dopuszcza się czynu karygodnego.

10) Ponieważ w surowicy leczniczej przeciwczerwonkowej mamy lekarstwo zmniejszające niezawodnie natężenie choroby, przeto będąc chorym nie należy opierać się zastrzyknięciu surowicy.

Jak

... Stow. kupców polskich ... Dąbrowy

... kupców polskich w Dąbrowie nadesłano nam następujące pismo:

„Wobec krążących fałszywych pogłosek rozsiewanych przez ludzi bądź złej woli, bądź nieświadomych warunków naszej pracy, uprzejmie prosimy o zamieszczenie w swem poczytnem piśmie następujących słów kilka:

„Oświadczamy przedewszystkiem, że rozsiewane pogłoski są kłamliwe... W ostatnich czasach ujawniono wprawdzie niewykupienie dwuch patentów i niewysłanie dwuch podań członków, lecz zarząd wraz z kierown. sprawę natychmiast załatwił, usuwając winnego z zajmowanego stanowiska.

„... wszelkie ... sprawy są nieprawdziwe i ... tendencyjnem działaniem na szkodę organizacji, a mając pewne dane stwierdzamy, że w rozsiewanych insynuacjach przeważa czynnik ... Członków, wśród których z ... niem jest ilość bardzo znikoma, w większej części nie płacą składek, spychając cały ciężar na zarząd. Zwoływane kilkakrotnie zebrania nie dochodziły do skutku, a brak funduszów zmusił zarząd do zmniejszenia lokalu i zakresu pracy, w nim wykonywanej. Bez mocnych funduszów niema mocnej organizacji, a właśnie tego nie mogą zrozumieć nasi członkowie i zamiast w sobie, szukają winy gdzieindziej, i zamiast uzdrawiać organizację we własnym lokalu, chcą ją uzdrowić w lokalu prasy i to wszystkiej naraz. Zarząd, który rozwinął Stowarzyszenie, jest dziś w tym samym składzie i ten sam zarząd, który dotychczas wykładał poważne sumy na Stowarzyszenie, postanowił przeprowadzić reorganizację i przyjąć w tej sprawie mocne stanowisko.

„Bez mocnych funduszów niema mocnej organizacji i wszelka inna filizofja „namiętnych działaczy" na nic się nie przyda, a zarząd nie odda władzy, dopóki nie przeprowadzi reorganizacji i nie wypleni kołtuństwa".

Oto wyjaśnienie Stow. kupców polskich w Dąbrowie, które zamieściliśmy z opuszczeniem ustępów, odnoszących się do stanowiska jednego z dzienników. Intencje tego dziennika skrytykowano w sposób, za który nie możemy brać odpowiedzialności.

Wydobycie topielca.

Wczoraj po parogodzinnych poszukiwaniach przez straże zwłok Jerzego Trepki, który onegdaj utonął podczas kąpieli w gliniankach, natrafił na nie komendant straży miejskiej p. Iskra. Zwłoki wydobyto i przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

Zabawa niedzielna w Łagiszy.

W niedzielę, dnia 5 września r. b., odbędzie się wielka azbawa strażacka w Łagiszy w lasku p. Sitka. Dochód z zabawy przeznaczono na potrzeby nowozorganizowanej Straży ogniowej. Przypuszczać należy, iż sympatyczna impreza, urozmaicona różnemi niespodziankami, jak wyścigi w worku, loterja fantowa, na której można wygrać wartościowe rzeczy, ściągnie na zabawę liczne tłumy publiczności. Podczas zabawy przygrywać będą dwie orkiestry.

Wymagający złodzieje.

Sprawcy kradzieży konia ze stajni Kamasznikowa w Będzinie przy ul. Gzichowskiej, o czem donosiliśmy wczoraj, tejże samej nocy skradli bryczkę, wartości 400 złotych Konstantemu Szymczykowi, zamieszkałemu przy tej samej ul. pod nr. 29. Do bryczki założyli konia, poczem pojechali w niewiadomym kierunku. Złodzieje byli przezorni, gdyż z samym koniem byłoby im trudniej uciekać, mając zaś wygodną bryczkę, zaprzężoną w młodego konia, odjechali bezpiecznie i wygodnie przez nikogo nie podejrzewani, że są nieprawnymi posiadaczami pojazdu.

Zaginiona.

W dniu 31 sierpnia wyszła z domu rodziców Helena Lasek, lat 14, zamieszkała na kolonji Saturn i dotąd nie wróciła.

Zgon samobójczyni.

Fajgla Pila, służąca, o której donosiliśmy wczoraj, że popełniła zamach samobójczy, wypijając sporą dozę esencji octowej, zmarła wczoraj w szpitalu miejskim na Pekinie.

Postrzelenie.

Do sklepiku gajowego Michalskiego, mieszczącego się obok kopalni „Karol" w Zagórzu, usiłowali ubiegłej nocy dostać się złodzieje, manipulując przy otwarciu drzwi do sklepu. W tym momencie nadszedł pomocnik gajowego Burzyński z psem. Czujny pies rzucił się z głośnem ujadaniem na złodziei, wtedy jeden z nich strzelił dwukrotnie, raniąc Burzyńskiego i psa w nogę, poczem sprawcy zbiegli do lasu.

Na szczęście, zarówno Burzyński, jak i czworonogi przyjaciel otrzymali lekkie rany.

Samowolna eksmisja.

Plata Mikołaj, właściciel domu przy ul. Pańskiej 3, w Sosnowcu, wyrzucił ... mieszkania swego lokatora, Dzi... tela. Sprawa oparła się ...

Kronika Zawiercia.

Z Magistratu.

Odesłana na wtorkowem posiedzeniu Rady miejskiej do komisji sprawa chodników w Alejce przy ul. 3 Maja, została załatwiona w ten sposób, że od jezdni ułożony będzie trotuar szerokości 2 mtr., następnie kwietnik pod pierwszą aleją drzew, wreszcie środkiem trotuar szer. 4 mtr., pod parkanem wąski trawnik szer. 1 mtr.

Z uznaniem należy przyjąć takie rozwiązanie sprawy, które zaczętą prace doprowadza do solidnego i starannego zakończenia.

Z „Lutni".

Zarząd Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" zawiadamia swych członków, iż rozpoczęcie roku śpiewaczego po ferjach letnich nastąpi w dniu 7 września rb., tj. we wtorek o godz. 20. Lekcje odbywać się będą we wtorki i piątki. Rozpoczęcie lekcyj poprzedzi zebranie towarzyskie, odbyć się mające w niedzielę dnia 5 września rb. o godz. 16.

Kradzieże.

Na czwartkowym targu skradziono nieuważnemu Karolowi Zmudce z Rokitna Szlacheckiego potrfel z dokumentami i gotówką 138 zł. Trzeba być uważnym.

Annie Magielskiej z Zawiercia skradziono z pola kartofle i kapustę na sumę 35 zł.

Kronika Olkuska.

Podwyżka cen.

Miejscowa Komisja badania cen na posiedzeniu onegdajszym ustaliła nowe ceny na pieczywo i mięso. Ceny te są następujące: za mąkę pszenną 50 proc. w hurcie 83 gr., żytnią 60 proc. w hurcie 57 gr., żytnią 70 proc. w hurcie 54 gr., chleb żytni 60 proc. 52 i pół gr. — za kilo: 70 proc. 47 gr., 50 proc. 55 gr., wołowina 1.70 — koszerne 2.12, baranina i cielęcina 1.70. Ceny wieprzowiny i wyrobów masarskich pozostały bez zmiany (obowiązują z dnia 3 sierpnia), gdyż z powodu nieprzybycia przedstawiciela masarzy, ceny te wcale nie były rozpatrywane.

Jak widać z powyższych cen, Olkusz, który był zawsze tańszy od Zagłębia, obecnie dorównał cenami środkowi przemysłowemu i np. ceny mięsa są takie same, jak w Sosnowcu.

Echa ćwiczeń w pustyni Błędowskiej.

Władze wojskowe oddały w ręce policji kilku osobników odbywających spacery na obszarze ćwiczeń lotniczych w pustyni Błędowskiej, wbrew wydanym przepisom. Okazało się, jest to [illegible] z okolicznych wsi Klucz i Błędowa, przeciwko którym sporządzono protokuły za opór i ubliżające wyrażenia pod adresem wojskowości. Osobników tych wypuszczono na wolność.

Stan szos Olkusz-Zagłębie.

Na [illegible] Sejmiku [illegible] trzeba z uznaniem podkreślić, że szosę od [illegible] do Zagłębia przyprowadził do porządku. Natomiast sejmik olkuski pod tym względem [illegible]. Odcinek np. z Bolesławia do Sławkowa jest w złym stanie, z wybojami i [illegible], którego w [illegible] nie przewidywuje się. Należałoby skorzystać z pięknej obecnej pogody i szosę tę, stanowiącą główną arterję komunikacyjną z Zagłębiem, przyprowadzić do porządku. Z nastaniem jesieni i niepogody trudny będzie przejazd tą szosą w tych warunkach.

Giżyna przyczyną sporów.

Odciągnięta z kruszcu szlaka, zwana giżyną, jest nietylko źródłem dochodu, ale i źródłem nieporozumień, zatargów i procesów. Do pól, gdzie leży giżyna, pretenduje nieraz po kilku właścicieli, udowadniając w różny sposób tytuły własności. Zatargi przybierają często groźne rozmiary, w których policja musi interwenjować. Ostatnio wynikł spór między włościanami wsi Pomorzany, a pp. Poppauerami i zatrzymaniem tym ostatnim wywozu z niektórych terenów. Sprawa oparła się o sąd.

[illegible]rajcie L. O. P. P.

Kolejnictwo w trakcie reorganizacji

oraz postulaty pracowników kolejowych.

Reorganizacja naszego kolejnictwa rozpocznie się w ciągu dni najbliższych. Na zasadzie uchwalonej przed paru dniami ustawy. Ministerjum kolei niebawem spensjonuje około 5000 nieetatowych robotników w wieku starszym, którzy zastąpieni zostaną przez siły młodsze. W ten sposób kolej zatrudni kilka tysięcy nowych robotników, co wpłynie w pewnej mierze na złagodzenie bezrobocia. Spensjonowani robotnicy, na podstawie nowej ustawy otrzymają emeryturę z zaliczeniem wszystkich lat pracy zawodowej na kolejach.

Dalszym etapem w dziele reorganizacji Ministerjum będzie przyjęcie przez Radę ministrów odpowiedniej ustawy, co ma nastąpić jeszcze w tym tygodniu. Ustawa przewiduje stworzenie Ministerjum komunikacji z 1) Centr. Dyrekcją kolejową, 2) Gen. Dyrekcją poczt i telegrafów, 3) zarządem dróg lądowych i wodnych, 4) żeglugą morską i rzeczną i 5) lotnictwem cywilnem. To ostatnie z chwilą przejęcia przez Min. komunikacji będzie szeroko rozbudowane, a odnośny wydział przekształcony zostanie na departament.

Pracownicy etatowi i nieetatowi przejdą do nowego przedsiębiorstwa (Centr. Dyrekcja kolejowa) ze wszystkiemi nabytemi w dotychczasowej służbie prawami (emerytura itd.), ci zaś, którzy wobec zaszłych zmian nie zechcą pozostawać w służbie, będą prawdopodobnie spensjonowani. Decyzja p. ministra co do formy stosunku służbowego w tych wypadkach nie została jeszcze sprecyzowana.

Po przyjęciu przez Radę ministrów ustawy o reorganizacji, przyjdzie kolej na pragmatykę służbową, która unormuje sprawę stosunku służbowego pracowników do nowego zarządu kolejowego i odwrotnie.

W związku z reorganizacją kolejnictwa ogół pracowników kolejowych wysuwa następujące postulaty: 1) Pragmatyka powinna posiadać charakter umowy, która nie może być jednostronnie zmieniona lub unieważniona; 2) pragmatyka musi obejmować wszystkich stałych pracowników, czyli etatowych i nieetatowych, całodziennie płatnych; 3) musi dokładnie i jasno określać obowiązki pracowników i ich prawa oraz sposoby rozwiązania stosunku służbowego i powody, dla których stosunek ten zostaje rozwiązany; 4) musi zawierać przepisy karne z podziałem na przewinienia karane w drodze porządkowej i w drodze dyscyplinarnej, tudzież jasno określoną kwalifikację przewinień służbowych.

Na zakończenie dodamy, że na kolejach państwowych pracuje obecnie 176.000 pracowników. Z tej liczby 40 proc. jest na etacie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rząd wobec drożyzny zboża.

Ministerjum rolnictwa komunikuje:

W ostatnich dniach odbywają się narady w sprawie akcji, jaką przedsięwziąć ma rząd dla zapewnienia dostatecznej podaży zbóż w ośrodkach konsumcyjnych. Powszechnie się daje zauważyć zjawisko wstrzymania podaży zboża przez rolników, co wywołuje znaczny wzrost cen. W ciągu ostatnich 2 miesięcy ceny żyta wzrosły o 80 blisko procent i przekraczają obecnie parytet światowy, wskutek czego eksport całkowicie ustał. Jest to objaw szkodliwy również dla bilansu handlowego, a nie posiadający uzasadnienia w wynikach tegorocznych zbiorów w Polsce, jako też ogólnoświatowych perspektywach aprowizacyjnych.

Przyczyną wstrzymania podaży jest z jednej strony [illegible] w tym roku słota sprzyjająca [illegible]. Z drugiej strony niewątpliwie odgrywa rolę niechęć sprzedawania wobec spodziewanych przez rolników dalszych zwyżek gotówki, wskutek prolongaty podatków, odłożenia egzekucyj podatkowych, oraz udzielenie nowych kredytów nawozowych, siewnych i na [illegible] zbiorów.

Nienormalny wzrost cen może wywołać ujemne rezultaty przez wzrost kosztów utrzymania i związane z tem powiększenie wydatków skarbowych, oraz kosztów produkcji. Wzrost ten nieuzasadniony położeniem na rynku wszechświatowym zbożowym, może się okazać wysoce szkodliwy dla rolników, pociągając za sobą wszystkie skutki chybionej spekulacji.

Powyższe okoliczności skłaniają rząd do wydania w najbliższym przeciągu czasu zarządzeń w kierunku wstrzymania [illegible] kredytów, oraz [illegible] nacisku podatkowego, zwłaszcza na te sfery producentów rolnych, które są głównymi [illegible] zboża na rynek krajowy.

Kronika gospodarcza

CMIELÓW S. A. W PRZEDEDNIU BANKRUCTWA. Jedyne fabryki porcelany w Polsce pozostają już od kilku miesięcy pod nadzorem sądowym z powodu niemożności spłacenia długów i procentów od nich, które łącznie wynoszą około 260 tysięcy dolarów. Przed kilku dniami zwolniono wszystkich robotników, a fabryki te (Ćmielów i Chodzież) zatrudniały 1.200 ludzi. Powiększą oni obecnie szeregi bezrobotnych. Przed pół miesiącem wydano opcję na sprzedaż tych fabryk i powzięto uchwałę ewentualnej likwidacji całej spółki. Zarówno sami akcjonarjusze, jak władze powinni zapobiec temu, aby fabryki ćmielowskie nie przeszły obecnie w ręce obce, a tem więcej żydow[illegible]. Obowiązkiem wszystkich jest [illegible] chwiejącego się przedsiębiorstwa, [illegible] dotychczas poniekąd monopol[illegible] towar. Gdy Ćmielów zamknie produkcję, zaleją nasz [illegible] niemieckie i czeskie. I niewątpliwie niejedno się robi ze strony Niemiec i Czech, aby to bankructwo przyspieszyć. Powiększenie kapitału zakładowego, oraz zasilenie kapitałów obrotowych fabryki uratować może jej egzystencję.

BANKI ZAGRANICZNE W ROSJI. Władze sowieckie postanowiły bankom cudzoziemskim odmówić prawa dokonywania operacyj finansowych w Rosji. W myśl tej decyzji wszystkie podania, wniesione przez zagraniczne banki o pozwolenie na otwarcie filj w Bolszewji, zostały odrzucone.

RYNEK JEDWABIU. Ogólna poprawa w przemyśle włókienniczym spowodowała również znaczne ożywienie na rynku jedwabiu. Aczkolwiek nasze fabrykaty jedwabne są o wiele gorsze od zagranicznych istniał dość znaczny popyt na krajowe podszewki damskie i męskie, materjały na suknie i inne gatunki. Półjedwabne materjały na palta damskie były poszukiwane. Nieliczne fabryki jedwabiu jakie posiadamy w kraju mają obecnie [illegible] ty poddostatkiem. Ze względu na [illegible] się sezon zimowy wzmógł się ostatnio ruch w hurtowym handlu jedwabiami zagranicznymi. Jedwabie eksportujemy głównie do Francji, Belgji, Szwajcarji i Włoch. Dawniej sprowadzaliśmy wielkie ilości towarów jedwabnych z Niemiec, ale wskutek [illegible] tej import niemiecki ustał zupełnie. Fabrykanci krajowi dają następujące warunki sprzedaży: 15 do 20 proc. gotówką, reszta wekslami z terminem do trzech miesięcy. Przy uiszczeniu całej należności gotówką [illegible] je kupujący 16 proc. rabatu. Fabryki zagraniczne udzielają kredytu tylko stałym i solidnym odbiorcom. Kredyty zagraniczne, które przez pewien czas wskutek wielkiej ilości protestów były stosowane bardzo umiarkowanie, obecnie znowu się zwiększyły i udzielane były na czas od 2—3 miesięcy.

KUPCY HOLENDERSCY W ŁODZI. Do Łodzi przybyła delegacja kupców holenderskich celem zakupienia towarów bawełnianych oraz wełnianych. Kupcy ci bawią po raz pierwszy. Delegacja ich odwiedziła niektóre łódzkie fabryki i hurtowników celem zaznajomienia się z warunkami kupna towarów wełnianych i bawełnianych. Prócz tego odwiedzili Łódź kupcy szwajcarscy celem nawiązania stosunków handlowych oraz podpisania z większymi hurtownikami umowy [illegible] na wełnę i bawełnę.

Giełda warszawska.

Warszawa, 3 9. 1926 r.
(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 9,00
Dolar — 8 97
Londyn — 43 80
Paryż — 26 7[illegible]
Wiedeń — 127.40
Praga — 26.72
Włochy — 33 10
Szwajcarja — 174 25
Holandja — 361 65
Belgja — 25.05

Ze sportu.

Klub sportowy „Zagłębianka" w Będzinie urządza w dniu 5 września [illegible] „[illegible]towe", na które złożą się: O godzinie 2 popołudniu bieg 3.000 mtr. z boiska Z.T.G. „Hakoach" w Będzinie ulicami: Kościuszki, Koszarowa, Kołłątaja, Sączewskiego, Małachowskiego i Kościuszki na boisko. O godzinie 2.30 bieg sztafetowy 1.400, 1.000 mtr. (do sztafety drużyny przyjmuje się [illegible] osób). O godzinie 3 trójbój: a) bieg 100 mtr. na boisku, b) pchnięcie kulą, c) rzut oszczepem. O godzinie 4.30 odbędą się zawody piłki nożnej połączonych klubów „Victorja i Sarmacja" przeciw „Zagłębianka i Hakoach". Na powyższe imprezy Zarząd klubu „Zagłębianka" przyjmuje zgłoszenia zawodników do dnia 4 b. m. w lokalu własnym, Będzin, Cynkowa 1. 32.

ŻYCIE PRZED SĄDEM.

Różany krzak, kwiecie i kolce.

Krwawo zachodzące [illegible] mieni obrzuciło połu[illegible] blaski krećiem strzał [illegible] bezradnej róży, zapaliły [illegible] i otoczyły girlandą płomiennych [illegible].

Wąską ścieżką między [illegible] obciętego ligustru szła [illegible] kształtów. Na jej głowie [illegible] z wzorzystego dziwacznego [illegible] którego wymykały się w [illegible] nieładzie kasztanowatego koloru włosy. Rączką kształtu filigranowych [illegible] wych figurynek, zrywała zaczęła z [illegible] krzaka — kwiecie, układając je w koszyczek mały i wdzięczny z niewymuszoną prostotą.

Zwykle dziewoje kraśne i uroku pełne zrywają kwiaty z różanych krzaków, cóż też dziwnego, że i panna Salunia H. zapragnęła je zerwać z Różanegokrzaka, który dziwnym zbiegiem okoliczności miał imię Icuś...

Ale Icuś Różanykrzak miast spokojnie to zezwalać, wzorem rośliny, której nazwę nosi, podniósł wrzask okrutny:

— Co ty sobie myślisz ty..., będziesz mi butonierkie róże wydzierać...

Za brutalną obelgę skazany został [illegible] grzywny.

[illegible]

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu A. Kossek w Zawierciu, przy ul. Blanowskiej nr 2 mający swą kancelarję ogłasza, że w dniu 23 września 1926 r. od godz. 10 ej rano w Zawierciu przy ul. Towarowej pod nr 30 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy T-wa Fabryk Chemicznych „Zagłębie" Spółka Akcyjna, a mianowicie: camma kwasu, naftinatu, toliidyny, dwuanizydyny, kwasu salicylowego, kwasu newillawinter, amonon G kwasu, octanu wapnia, salmiaku i starczan amonu, ocenionych na 60 060 złotych.

Dnia 30 sierpnia 1926 r.

5017 Komornik A. Kossek.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano dnia 31 maja 1926 r. następującą firmę:

2599. „Mordka Zederman" handel artykułami spożywczemi i kolonjalnemi w Sosnowcu Targowa 8. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Mordka Zederman, zamieszkały tamże.

Dnia 4 czerwca 1926 roku:

2600. „Franciszka Rozewiczowa" restauracja z wyszynkiem wódek na kieliszki, oraz sprzedaż wyrobów tytuniowych w Pilicy, Rynek nr 86. Firma istnieje od roku 1915. Właściciel Franciszka Rozewiczowa, zam. w Pilicy, powiatu Olkuskiego.

2601. „Franciszek Polak" handel artykułami spożywczemi w Ujejscu gmina Wojkowice Kościelne, pow. Będziński. Firma istnieje od dnia 1.XI.1926 r. Właściciel Franciszek Polak zam. tamże.

2602. „Wolf Luzer Glajtman" skład żelaza i naczyń kuchennych w Olkuszu, ul. 3 Maja nr. 143. Firma istnieje od dnia 1 lutego 1926 r. Właściciel Wolf Luzer Glajtman, zam. tamże.

2603. Moszek J. Zmigrod handel galanterją i kapeluszami krajowemi w Będzinie ul. Kołłątaja nr 13. Firma istnieje od roku 1890. Właściciel Cywja Baj Zmudzka, zam. w Będzinie przy ul. Kołłątaja nr 24.

2604. „Sztuka Stanisław" zawodowy skup trzód, w celu odsprzedaży w Sosnowcu, Targowica miejska. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Stanisław Sztuka, zam. w Sosnowcu przy ul. Nowopogońskiej nr. 16.

Dnia 5 czerwca 1926 roku:

2605. „Mrożkiewiczowa Wiktorja" sklep bławatny w Olkuszu, Rynek nr 76. Firma istnieje od 1914 roku. Właściciel Mrożkiewiczowa Wiktorja zam w Olkuszu, powiat Olkuski.

2606. „Berek Rozenzaft" handel manufakturą w Sosnowcu, ulica Modrzejowska nr 31. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Berek Rozenzaft, zam. w Sosnowcu ulica Kołłątaja nr 5.

Ogłoszenie.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z firmy A. Deichsel S-ka Akc. odbędzie się licytacja publiczna dnia 9 września 1926 r. o godz. 10 tej rano w Sosnowcu, Lipowa Nr. 1 dla sprzedaży ruchomości, należących do nazwanej firmy A. Deichsel a składających się z 55 000 kg. drutu stalowego rozmiar 1—2 mm.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

Sekwestrator B. Sobczyński.

Sosnowiec, dnia 31 VIII 1926 r. 5045

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Dąbrowskiego Stefan Kotarski, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ul. Stacyjnej Nr. 10. dom Ciesielskiej, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 15 września 1926 r. po godz. 10 rano w Dąbrowie przy ul. Sobieskiego pod Nr. 21 w składzie materjałów piśmiennych należącym do firmy „S. Wiener i S. Szejnbof" to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 1029 zł., a należących do tejże firmy składających się z różnych materjałów piśmiennych na rzecz Ilustrowanego Kurjera Codziennego w Krakowie.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

5051 Komornik Sądowy Stefan Kotarski

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Zawiadomienie. Blachę cynkową w ilości 10.000 kg (Nr. 6, 11, 12) sprzedaje (w partjach conajmniej po 500kg.) Magistrat m. Sosnowca po zł 1.85 za kg. Zgłoszenia w godzinach 8 rano do 1-ej (ul. Warszawska Nr. 6 II piętro, pokój Nr. 22). 4.59

Łóżka metalowe duże i dziecinne tanio sprzedaje firma „Kryształ", Hale Rozwoju ul. Modrzejowska Sosnowiec. 5010-1

Jest do sprzedania około 200 metrów bież. parkanu. Wiadomość w „Iskrze". 5.53

Wapno do sprzedania w większej ilości z dostawą na miejsce. Sosnowiec, Kuźnica 11. M. Pawłowska 5041-2

Kompletna wyprzedaż: krawatów, bielizny, trykotaży „Jegera" bluzek Cegłowski, 3 Maja 11. 5067-2

Sprzedam ziemię ornią wraz ze stodołą w Strzemieszycach. Wiadomość Będzin, Modrzejowska 44, kanc. rejenta. 5005-2

Dom jednopiętrowy 11 ubikacji mieszkalnych w okolicy Sosnowca natychmiast do sprzedania. Piśmienne zgłoszenia biuro Ogłoszeń J. Hławski Sosnowiec pod „Dom". 5070-2

Posady i prace.
zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Potrzebny zdolny pracownik fryzjerski od zaraz. Warunki 50 procent. Dąbrowa—Sanczek. 5032-2

Służąca umiejąca gotować, prac. z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Zgłoszenia między godz. 12—4 pp. Leszno 4 m. 9. Sułkowska. 5043

Potrzebny zdolny monter do złożenia młyna cylindrowego zaraz. Wiadomość Strzemieszyce, kino Iluzjon. 5058

Potrzebny zdolny pracownik fryzjerski od zaraz. Wiadomość administracja „Iskry" Sosnowiec. 5050-2

Potrzebna kucharka znająca się dobrze na gotowaniu. Hale „Rozwoju" sklep Nr. 2. 5062

Potrzebna służąca. Zgłoszenia ze świadectwami: Sosnowiec, Chmielna 1, dozorca wskaże. 5069

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza listownie szybko tanio. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 15

Maturzystka gimnazjum państwowego przygotowuje w godzinach przedpołudniowych do klas niższych (I-IV) pojedyńczo i w kompletach. Zgłoszenia: Szkolna 2, m. 8. 4929-7

Nauczyciel gimnazjum państw. specjalność historja i nauka obywatelska, ma do dyspozycji 7 godzin przedpołudniem i godziny popołudniowe. Przyjmie lekcje w szkole prywatnej lub na kursach. Adres w administracji „Iskry". 4950-1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ!
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów: 4956

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Uczeń 8-ej klasy poszukuje mieszkania z utrzymaniem. Wiadomość „Iskra". 5058

Przyjmuję uczniów na stancję z utrzymaniem i pomocą w nauce. Wiadomość „Iskra" 5025-2

Poszukuję stancji dla ucznia z całodziennem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia: Biuro Dzienników J. Hławski, Sosnowiec. 5056

Pokój duży do wynajęcia z umeblowaniem lub bez. Wiadomość Kaliska 16, mleczarnia 5061-2

Dwa pokoje razem lub oddzielnie do wynajęcia. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 5063

Różne.
10 groszy za wyraz.

ZAKŁAD tapicersko-dekoracyjny Bolesława Ratajskiego w Sosnowcu, ul. Głowackiego 5 przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia przeróbki mebli starych, materacy i t. p. Ceny wyjątkowo przystępne. Telefon 6-31 4931—7

Potrzebuję od 5 do 10 tysięcy złotych lub tysiąc dolarów pod dobre zabezpieczenie. Warunki do umowy. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa 5030-1

Tapicer-dekorator Władysław Grosicki przyjmuje przeróbki materacy, mebli, w miejscu lub na wyjazd. Ceny niskie. Sosnowiec, ul. Czysta 7, III p. 5044-3

Biuro pisania próśb, prowadzone przez b. urzędnika starościńskiego przy ul. 3 Maja 33 (dawny Dietlowskie 3 sień na parterze), przyjmuje interesantów od 4 do 7 popoł. 5047

Kompanja z parafji Nowosieleckie wyrusza na stację do Sosnowca 5 września, godzina 3.30 rano. Uprasza się pielgrzymów o niespóźnianie się. 5055

Skrzypce koreguje, reperuje metodą włoską najbardziej zniszczone, wyrabiam także nowe na zamówienie koncertowe i wszystkie inne ze strunami reperuje. L. Cieślar, Katowice ul. Andrzeja 27. 5006-2

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Marji Magdalenie Dominikowej skradziono dowód osobisty, wydany przez Starostwo Olkuskie 5011-1

Stanisław Włodarczyk zgubioną książeczkę wojskową unieważnia 5023-2

Zając Marjan zgubił książkę kasy chorych, wyd. przez Gimnazjum Keplińskiej w Będzinie. 5049-2

Ptaszek Antoni zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec 5039-2

Roman Pyllik zgubił dowód osobisty, wyd. przez Starostwo w Będzinie. 5067-2

Andrzej Skrzypiec zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu. 5064

Schab Stanisław zgubił książkę kasy chorych. 5612

Centrala: Sosnowiec REDAKCJA: ... Telefon ... ADMINISTRACJA: Dęblińska 1. Tel. 75.
Filje: Będzin, Kołłątajowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 4. Tel. 1... — Zawiercie, 3 Maja 22. — Grodziec, ul. ...
... Drukarnia „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, ul. Dęblińska 1. Wydawca: Sp. ... „..."

Zcałej Polski.

SPRAWA ADWOKATA SLESZYŃSKIEGO.

Minister przemysłu i handlu pismem z dnia 8 czerwca r. b., a prezes Rady ministrów pismem z dnia 19 sierpnia r.b. zwrócili się do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności adwokata Zenona Sleszyńskiego. P. Sleszyński, będąc pełnomocnikiem jednej z firm niemieckich, zasypuje urzędy państwowe, a w szczególności Ministerjum przemysłu i handlu, ostatnio zaś prezydjum Rady ministrów, podaniami i listami, redagowanemi w sposób znany przez władze za wysoce niewłaściwy i obrażający władze, oraz urzędników państwowych. Jak się dowiadujemy prokurator skierował sprawę do izby adwokackiej.

KONGRES ORTODOKSÓW W WILNIE.

Do Wilna zapowiedziany został na wrzesień kongres organizacji ortodoksyjnej „Mizrachi". Na zjeździe mają być powzięte decyzje akcji wyborczej do żydowskich gmin wyznaniowych na terenie województw wschodnich.

SZMUGLERZE BIBUŁY AGITACYJNEJ.

Na pograniczu sowieckiem pod Dokszycami aresztowana została banda zajmująca się szmuglem przez granicę. Szmugiel obejmował także bolszewicki materjał agitacyjny, gdyż banda utrzymywała stały kontakt z władzami sowieckiemi w Mińsku. Aresztowani w liczbie osób 11-tu po ukończeniu śledztwa, które dało wyniki obciążające, śledztwa przekazani władzom sądowo-śledczym powiatu Dziśnieńskiego. Na czele bandy stał niejaki Rubin.

METEOR W WILENSZCZYŹNIE.

W lesie Zakretowym w pobliżu Wilna spadł w dniu 1 b. m. rozpalony do białości meteor stożkowaty, posiadający średnicę około 30 cm

200.000 KILOMETRÓW W POWIETRZU.

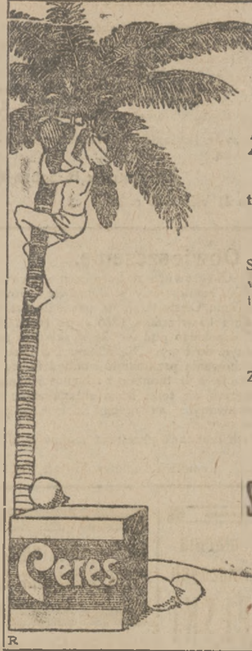
W dniu 28 ub. m. w podróży z Warszawy do Pucka pilot Polskiej Linji lotniczej, Klemens Długaszewski obchodził rzadki jubileusz. W dniu tym droga przebyta przez niego w powietrzu przekroczyła bowiem 200.000 klm. Pilot Długaszewski jest po pilocie Buczyńskim, drugim lotnikiem w Polsce, a jednym z niewielu na świecie którzy tę przestrzeń przebyli już w powietrzu, prowadząc bez żadnego wypadku samoloty regularnej komunikacji pasażerskiej.

ARESZTOWANIE BANDY FAŁSZERZY.

W Grodnie aresztowano bandę fałszerzy przekazów pocztowych. Przekazy były fałszowane w lutym i marcu w urzędach pocztowych dyrekcji wileńskiej i warszawskiej. Ogólna suma, na którą zostały sfałszowane przekazy wynosi przeszło 30.000 zł. Głównych fałszerzy braci Balickich, z których jeden jest woźnym sądowym i szofera Gogorzewskiego aresztowano. W czasie rewizji przeprowadzonej u tego ostatniego znaleziono pozatem plan napadu rabunkowego na skarbiec pocztowy w Grodnie, co miało nastąpić w dniach najbliższych. Plan opracowany szczegółowo przewidywał trzy sposoby dostania się do skarbca, a wię podkop, napad i przekupstwo urzędników.

PRZYSZŁA KRYSKA NA MATYSKA.

We Lwowie ogólne zainteresowanie wywołała sensacyjna sprawa aresztowania i przywiezienia do Lwowa z Budapesztu zręcznego oszusta używającego nazwiska Gezy Hollo vel Igo Hirscha. Hollo znany był na terenie lwowskim, prowadził tu bowiem przez dłuższy czas firmę „International Donau Lloyd" następnie zaś nawiązał stosunki z przedstawicielami szeregu miast Rzeczypospolitej, jako pełnomocnik amerykańskiego koncernu bankowego. Uchodząc za delegata tego koncernu Hollo cieszył się nieograniczonym zaufaniem, z którego korzystał na szeroką skalę. Hollo stanął się bogato we Lwowie. Gdy jednak zaszła obawa, iż właściwa rola jego zostanie ujawniona Hollo uciekł ze Lwowa do Budapesztu, gdzie go po dłuższych poszukiwaniach zdołano go znaleźć.



Potęga ciemnoty.

JAK DWAJ ZNACHORZY LECZYLI CHOREGO CHŁOPA?

We wsi Chlebowice, pow. Bobrka, zjawili się dwaj osobnicy, którzy zgłosili się u jednego z gospodarzy, od roku obłożnie chorego i oświadczyli mu, że będąc

„cudownymi lekarzami"

podejmują się bezinteresownie uleczyć go w ciągu kilku godzin.

W tym celu jeden z „lekarzy" zażądał 6 guzików, które włożył do chusteczki, jedenastoma szpilkami chustkę tę spiął i zawiesił nad chorym. W tym czasie drugi opukiwał chłopa, zawracał oczami i szeptał

„tajemnicze słowa i zaklęcia".

Nagle wyprostował się, wciągnął wiele powietrza w płuca, poczem jednym tchem zażądał 5 różnych banknotów zagranicznych, najchętniej dolarowych, gdyż choroba jest ciężka.

Żona chorego pobiegła na wieś po dolary, tymczasem lekarze wyjęli ze skrzyni dwa modlitewniki i poczęli żarliwie modlić się. Po chwili żona chorego

powróciła z pięcioma banknotami

(20. 10. 5. 2. 1) dolarowemi, w łącznej sumie 38 dolarów. Jeden z cudownych lekarzy owinął banknoty te chustką, dmuchnął na nie, zawrócił kilka razy oczami, krzyknął dwa razy, gwizdnął, zatańczył oberka, poczem polecił silnie zawiązaną chustkę z zaczarowanemi banknotami powiesić na strychu, mniej więcej nad łóżkiem chorego. Kiedy zastosowano się do ich polecenia, fakirzy kazali sobie wskazać granicę wsi. Żona chorego poszła z nimi i tam znowu odbyło się wzywanie nadprzyrodzonych sił, przy pomocy niezrozumiałych słów, nieartykułowanych krzyków, tańca itp. Gdy „lekarze" stwierdzili, że

wszystko jest w „porządku"

polecili kobiecinie powrócić do domu, wyjąć z chustki dolary i natrzeć nią chorego, a „za sześć godzin chory będzie zdrów". Jakie było przerażenie biednych ludzi, gdy w chustce,

zamiast dolarów, znaleźli 5 kartek,

wydartych z ich własnych modlitewników... Gospodarz nadal choruje, a fakirów szuka policja.

Rybołóstwo w dawnych wiekach.

JUŻ W STAROŻYTNOŚCI ŁOWIONO RYBKI NA WĘDKĘ.

Późne lato to najstosowniejszy czas do łowienia ryb i niezliczni zwolennicy tego sportu wysiadają nad brzegami rzek i jezior. Sport ten sięga najdawniejszych czasów.

Początkowo zadał zapewne człowiek pierwotny jedynie tylko te ryby, które fala wyrzuciła na brzeg. Lecz i dziś jeszcze istnieją ludzie, zdobywający ryby bez jakiegokolwiek narzędzia łowieckiego.

Tak np. na Kamczatce, czy na Kambodji zdobywają krajowy ryby w ten sposób, że spuszczają wodę sztucznie, albo zatruwają ją.

Ale już w najdawniejszych czasach historji, w najstarszych czasach epoki kamiennej, używali ludzie wędek. Znaleziono haczyki kamienne, albo kościane, w zupełności podobne do tych, jakiemi posługują się dziś Eskimosi, lub Indjanie z Ziemi Ognistej. Później zaczęto używać wędek z bronzu, jednak o wiele większych, niż dzisiejsze. Znaleziono jeden z takich haczyków w Szwajcarji na jednym z palów osady „ludzi nadwodnych". Haczyk ten ma 20 cm. długości.

Znano też już w wiekach przedhistorycznych wędkę o dwu haczykach, używaną dziś jeszcze przez ludy Azji północnej i Mórz Południowych. Zresztą rybak z czasów przedhistorycznych był w położeniu o wiele lepszem niż my, gdyż bogactwo ryb było nieporównanie większe.

Później przeszedł się ten sposób zdobywania sobie żywności w sport, uprawiany dla przyjemności. Już starożytni Egipcjanie byli zapalonymi amatorami wędki. Spokojne fale Nilu ułatwiały zadanie.

Także w Indjach i Chinach uprawiano już przed wielu wiekami łowienie wędką namiętnie, w greckiej zaś poezji opisują już Homer i Hezjod rozkosze łowienia.

Rzymianie nie byli urodzonymi „wędkarzami", gdyż byli zanadto ruchliwi i nie mieli cierpliwości, wymaganej przy tem zajęciu. Później byli starzy Skandynawowie sławnymi łowcami przez całe średniowiecze uważano ich za najlepszych i najbardziej zapalonych mistrzów wędki.

Następnie kościół przyczynił się do rozpowszechnienia rybołówstwa, a to dlatego, ponieważ księżom nie wolno było polować, a za to wolno im było łowić, gdyż w czasie postu potrzebne były ryby. Wogóle stan rybacki uchodził za specjalnie „podobający się Bogu", ponieważ Chrystus z pomiędzy rybaków właśnie wybrał sobie apostołów! Tym sposobem łowienie przy pomocy wędki stało się z czasem ulubionym sportem średniowiecza.

Łowili pobożni ojcowie w stawach ogrodów klasztornych, oraz rycerze w fosach swych zameczysk. Później zapał ten czas jakiś ostygł i tylko w Anglji uprawiany był stale przez najwyższą arystokrację z nieustającem upodobaniem

Wieści z Rosji.

PRAŁAT D'HERBIGNY W MOSKWIE.

Do Moskwy przybył z Paryża prałat d'Herbigny. Prasa sowiecka donosi, że przyjazd jego do Rosji nastąpił w wyniku porozumienia pomiędzy rządem sowieckim a Watykanem. Prałat d'Herbigny zwiedzi wszystkie większe ośrodki katolickiego życia kościelnego w Rosji, zaznajamiając się osobiście ze stanem obecnym kościoła katolickiego na terytorjum sowieckiem.

KSIĘŻNA HOHENZOLLERN W ROSJI.

Prasa sowiecka donosi, że do Piotrogrodu przybyła wycieczka „burżuazji europejskiej i amerykańskiej", w liczbie 108 osób. Wśród członków wycieczki znajdują się znani bankierzy amerykańscy oraz księżna niemiecka, żona ks. Adalberta Pruskiego.

WYMIANA ŁAŃCUCKIEGO.

Pisma ryskie donoszą z Moskwy, że pomiędzy rządem sowieckim a Rządem polskim zawarto porozumienie w sprawie wymiany skazanych w Rosji sowieckiej na karę śmierci obywateli polskich, w tej liczbie księdza Żulińskiego, na odbywających karę w więzieniach polskich komunistów, w tej liczbie posła komunistycznego Łańcuckiego.

O LEGALIZACJĘ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

Zwierzchnik rosyjskiej cerkwi prawosławnej metropolita niżegorodzki Sergjusz, zwrócił się do rządu sowieckiego z memorjałem, w którym żąda legalizacji t. zw. „uchonowskiej" cerkwi prawosławnej, do której należą 96 proc. rosyjskich parafij prawosławnych W memorjale swym metropolita Sergjusz zaznacza, że cerkiew rosyjska, broniąc bezwzględnie czystości swej organizacji kanonicznej oraz swego credo prawosławnego, nie zajmuje się polityką, nie występuje przeciwko jakiemukolwiek rządowi, nie organizuje spisków lub akcji antysowieckiej, lecz nie może być i nie chce być narzędziem w ręku władzy sowieckiej. Krok metropolity Sergjusza spowodowany został tem, że cerkiew rosyjska, istniejąca de facto, dotychczas nie posiada żadnych praw legalnych, uznawanych przez rząd sowiecki tylko wobec „żywej cerkwi".

LOS ŁAWRY PECZERSKIEJ.

Kijowski komitet wykonawczy postanowił w najbliższej przyszłości przebudować znany klasztor „Peczerskaja Ławra". Według dyspozycji Komitetu wykonawczego umieszczone zostaną w części klasztoru zbiory muzealne, w części zaś urządzone zostanie schronisko dla robotników.

Ze świata.

MAHATMA GANDHI SZERZYCIELEM NAUKI CHRYSTUSA.

Głośny przywódca Hindów, kierownik oporu biernego przeciwko Anglikom w Indjach wschodnich, Mahatma (świątobliwy) Gandhi, postanowił wystąpić, jako „nauczyciel zasad Chrystusowych". Gandhi oświadcza, że pozostaje wierny swojej wierze, dawno już jednak podziwia boską naukę Chrystusową, zdecydował się więc miewać o niej co tydzień wykłady w kolegjum narodowem, założonem przez Hindów w Bombaju dla przeciwdziałania takiemu samemu kolegjum, założonemu tam przez Anglików. Wiadomość ta wywołała niezwykle wrażenie w Indjach